

WTOREK
10.10.2024

GAZETA 138 LAT OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



WOLA WALKI
TŁUMIŁA BÓL \4



INFLUENCERKA PROMUJE
WARMIĘ NA TIKTOKU \5



TUNEL POD SZCZEGÓLNYM
NADZOREM \10



KOLEJNE INWESTYCJE
NAD JEZIOREM UKIEL \11

SPORT

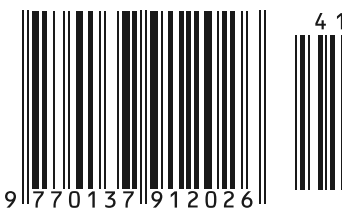


UDANA POGOŃ
ZA LIGOWYMI PUNKTAMI \13



NAD OLSZTYNEM
ZAŚWIECIŁO SŁOŃCE \16

ISSN 0137-9127



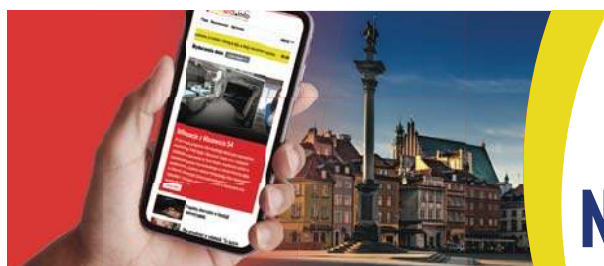
9 1770137 912026



4 1

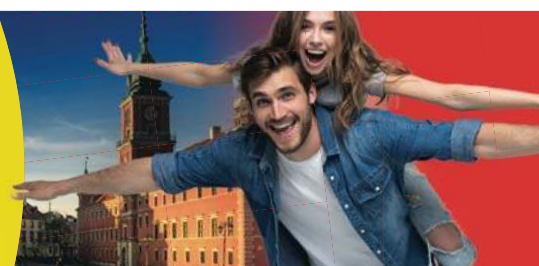
CZY W OLSZTYNIE POWSTANIE CMENTARZ DLA ZWIERZĄT?

REKLAMA



wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

NOWY PORTAL INFORMACYJNY



50240TBP-C-K

PRZYWRÓCĄ KONTROLĘ NA GRANICACH?

Październikową sesję Parlamentu Europejskiego otworzyła m.in. debata o przywróceniu kontroli na granicach niektórych państw UE, w tym Niemiec. Domagała się tego polska delegacja PO-PSL. W środę rano w PE wystąpi premier Węgier Viktor Orban, który przedstawi priorytety prezydencji swojego kraju.

Odebatę poświęconą przywróceniu kontroli granic przez Niemcy polska delegacja w Europejskiej Partii Ludowej (EPL) apelowała jeszcze w czasie wrześniowej sesji plenarnej. Zresztą to właśnie z polskiej inicjatywy komisja PE ds. wolności obywatelskich (LIBE) wystosowała w połowie września list do władz RFN z zapytaniem o zasadność wprowadzenia kontroli granic.

„Niemcy musiały mieć jakiś ważny powód, żeby zamknąć wszystkich dziewięć granic. Chcemy wiedzieć, jaki” – mówił wówczas PAP szef polskiej delegacji w EPL Andrzej Halicki.

Dzisiaj eurodeputowani spotkają się z szefem unijnej dyplomacji Josepem Borrellem, żeby ocenić eskalację konfliktu na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza w obliczu ostatnich walk

między izraelskim wojskiem a proirańskim Hezbollahem w Libanie. Kolejna tego dnia debata z Borrellem poświęcona zostanie próbom rosyjskiej ingerencji w wybory prezydenckie w Mołdawii oraz regresowi demokracji w Gruzji; w czwartek europosłowie zagłosują nad rezolucjami w obu sprawach.

Również we wtorek europarlamentarzyści przedyskutują wyzwania stojące

przed sektorem motoryzacyjnym w UE. Jak alarmuje PE, europejska branża motoryzacyjna przeżywa kryzys wywołany m.in. przejściem na niskoemisyjne technologie i zwiększoną konkurencją z Azji. Posłowie będą debatować z przedstawicielami Komisji Europejskiej i węgierskiej prezydencji w Radzie UE na temat instrumentów, które mogłyby przywrócić konkurencyjność sektora



Fot. PAP/Radek Pietruszka

izapobiec zamykaniu fabryk. Głosowanie nad rezolucją w tej sprawie odbędzie się na kolejnej sesji w Strasburgu pod koniec miesiąca.

Z kolei w środę o godz. 9 w PE wystąpi premier Węgier Orban, który przedstawi priorytety prezydencji. Debata z udziałem Orbana miała odbyć się już podczas

wrzesniowej sesji – także w środę i także rano – ale wówczas wizyta węgierskiego premiera została odwołana z powodu nawiedzającej jego kraj powodzi. Do rezygnacji z przyjazdu zwołała Orbana także węgierska opozycja, mówiąc, że w obliczu klęski żywiołowej premier powinien zostać wkraju.

Podobnie jak i miesiąc temu, europosłowie zapowiadają, że będą chcieli zapytać Orbana o jego samowolną misję pokojową w sprawie wojny Rosji przeciwko Ukrainie i wizyty w Moskwie i Pekinie.

ŹRÓDŁO: PAP

SPÓŁKA TOKARCZUK OTRZYMA MILIONY NA TECHNOLOGIĘ DO TWORZENIA GIER

„Sundog, spółka założona m.in. przez Olę Tokarczuk, otrzyma od PARP blisko 17 mln zł na technologię do tworzenia gier. W projekcie pomoże reszta specjalistów oraz firma, której akcjonariuszem są Movie Games i Robert Lewandowski” – czytamy w poniedziałkowym „Pulsie Biznesu”.

Gazeta podała, że we wrześniu Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) ogłosiła wyniki naboru wniosków w ramach ścieżki smart, której celem jest wsparcie działalności mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. Przedsiębiorcy złożyli ponad 2,7 tys. wniosków o dofinansowanie na łączną kwotę prawie 24 mld zł. Pozytywnie oceniono 201 projektów na kwotę ponad 1,4 mld zł. „Puls Biznesu” zauważył, że największą dotację wśród

firm z branży gier otrzymała firma Sundog. „Przyznana kwota dofinansowania to 16,9 mln zł. Wniosek złożony przez spółkę otrzymał 21 punktów, co uplasowało go na wysokiej, 18. pozycji w tym naborze” – podał „PB”.

Dziennik wskazał, że „Sundog to zarejestrowana w 2022 r. spółka growa. Jej współzałożycielką, akcjonariuszką i członkinią rady nadzorczej jest noblistka Olga Tokarczuk. Trzon zespołu Sundoga tworzą oso-

by z dużym doświadczeniem w branży gier, które zdobywały m.in. w Fuero Games, PolyAmorous, Ovid Works, Flying Wild Hog czy CI Games. Spółka pracuje nad autorskim tytułem »Ibru«. To gra inspirowana twórczością pisarki Olgi Tokarczuk, głównie książką »Anna In w grobowcach świata« – napisał „Puls Biznesu”, który podkreślił, że Sundog dofinansowanie z PARP przeznaczy jednak nie na grę, tylko stworzenie systemu InteGra. To technologia

„do tworzenia nieliniowych gier RPG w silniku Unreal Engine 5, umożliwiających tworzenie spójnych psychologicznie postaci, których decyzje będą odzwierciedlały ich implikowaną psychikę, w oparciu o badania z zakresu groźnawstwa, psychologii oraz technologii AI (LLM)”.

Jak wyjaśniła gazeta, założyciele Sundoga przed ponad dwoma laty wpadli na pomysł stworzenia gry na podstawie jak najlepszej fabuły i ciekawego świata

i chcieli zaangażować do takiego projektu osobę, która takie fabuły tworzy. Tak pojawił się pomysł, aby zwrócić się do Olgi Tokarczuk.

ŹRÓDŁO: PAP



Olga Tokarczuk

Fot. PAP/Lukasz Gąsalski

ZDROWY STYL ŻYCIA? GENY SĄ WAŻNIEJSZE

Naukowcy zauważyli, że gen o nazwie OSER1 może mieć kluczowe znaczenie dla długowieczności człowieka, a także wielu innych organizmów. Odkrycie może pomóc w opracowaniu terapii chorób związanych z wiekiem. Choć dbając o zdrowy styl życia, z pewnością można wpłynąć na to, jak długo będzie się żyło, to naukowcy od dawna wiedzą, że kluczową rolę odgrywa genetyka. Zespół z uniwersytetu w Kopenhadze odkrył właśnie

jeden z ważniejszych genów (o nazwie OSER1, kodujący białko), które wpłynęły na długość życia. — Zidentyfikowaliśmy białko, które może przedłużyć życie. To nowy czynnik, który na to oddziałuje, a jednocześnie białko występujące u różnych zwierząt, takich jak muszki owocowe, nicienie, jedwabniki i ludzie — mówi prof. Lene Juel Rasmussen, główna autorka nowego badania opisanego w piśmie „Nature Communications”.

— Jeśli jakiś gen występuje tylko w modelach zwierzęcych, może być trudno odnieść jego działanie do zdrowia człowieka. Dlatego na początku badaliśmy różne potencjalne białka związane z długowiecznością, które występują u wielu organizmów, w tym u ludzi. Ostatecznie jesteśmy zainteresowani identyfikacją ludzkich genów długowieczności ze względu na potencjalne interwencje i możliwość odkrycia nowych leków — wyjaśnia współautor badania, dr Zhiqian Li.

Badacze informują bowiem, że znaleźli 10 genów, manipulowanie którymi zmieniało u zwierząt długość życia. OSER1 działał najsilniej. Odkrycie może więc otworzyć drogę do nowych metod leczenia. Naukowcy liczą na to, że dalsze badania pozwolą na znalezienie nowych celów dla leków, które mogłyby oddziaływać na towarzyszące starości choroby metaboliczne, sercowo-naczyniowe czy neurodegeneracyjne.

MAREK MATACZ/PAP

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 6 października 2024 r. odeszła do Pana w wieku 69 lat nasza Ukochana Zona, Mama, Cóрка, Teściowa i Babcia

ś. † p. Krystyna Sebastyańska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę, 9 października 2024 r., o godz. 9.00 pożegnaniem i modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Poprzecznej. W czwartek, 10 października 2024 r., o godz. 14.00 zostanie odprawiona msza święta żałobna w kościele pw. NSPJ przy ul. Kopernika, po czym w kondukcje żałobnym udamy się na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej, gdzie odbędzie się ceremonia pochowania w grobie rodzinnym.

Pograżona w smutku rodzina

1477240pb1-a-M

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Janiny Filipskiej

wieloletniej Prezes Związku Inwalidów Wojennych RP Oddział w Braniewie.

Porucznik oraz żołnierz Armii Krajowej. Odznaczona m.in. Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim i Krzyżem Armii Krajowej.

Składamy szczerze wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim Zmarłej

I Wicewojewoda	Wojewoda	II Wicewojewoda
Warmińsko-Mazurski	Warmińsko-Mazurski	Warmińsko-Mazurski
Mateusz Szauer	Radosław Król	Zbigniew Szczypiński

1477240pb1-a-M

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Gryglewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Michał Podolak
Barbara Barczuk

wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



CZY W OLSZTYNIE POWSTANIE CMENTARZ DLA ZWIERZĄT?

Radny Marek Fabianowicz z Koalicji Obywatelskiej proponuje utworzenie w Olsztynie grzebowiska dla zwierząt.

Zgodnie z jednym z rozporządzeń Parlamentu Europejskiego padłe zwierzęta powinny zostać zutylizowane i spopielone. Czy opiekun psa czy kota może go pochować w ziemi?

„W chwili obecnej Polska nie posiada żadnych autonomicznych regulacji w sposób ogólny przewidujących taką możliwość. W związku z tym pochowanie zgodnie z prawem padłego zwierzęcia domowego wymagałoby zezwolenia wydanego w drodze decyzji administracyjnej przez powiatowego lekarza weterynarii, oczywiście za zgodą wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska” — informuje Główny Inspektorat Sanitarny.

W Polsce pogrzebać zwierzę można jedynie na przeznaczonym do tego celu cmentarzu/grzebowisku. Ich wykaz dostępny jest na stronie internetowej Głównego Inspektoratu Weterynarii. Żaden taki punkt nie znajduje się na terenie Warmii i Mazur. Są jednak miejsca, gdzie zwierzęta są chowane nieformalnie — czy mówiąc precyzyjnie, niezgodnie z prawem.

W Olsztynie kilka lat temu okazało się, że opiekunowie urządzili dziki cmentarz dla zwierząt pod masztem telewizyjnym na Pieczewie. Na większości miejsc, w których pochowane zostały zwierzęta, leżały kamienne płyty z imionami, datami urodzenia i śmierci. Jednak

grzebiący swoje pupile musieli wszystko zagrabić, bo było to niezgodne z przepisami sanitarnymi.

W Olsztynie zgodnie z prawem martwe zwierzęta trzeba przekazać do utylizacji, tak jak śmieci komunalne. Taka usługa jest odpłatna.

— Moje koty i psa traktuję jak członków rodziny — mówi pani Anna z Zatorza. — Rozmawiam z nimi, bawimy się, to one wypełniają mi mój świat. Zdaję sobie sprawę, że nie będzie to trwało wiecznie. Ale nie wyobrażam sobie, by zostały w przyszłości ot tak, po prostu zutylizowane.

Wniosek o cmentarz dla zwierząt

Zmienić chce to radny KO Marek Fabianowicz, który w tej sprawie wystąpił do władz Olsztyna. Przypomina, że ponad 17 lat temu Rada Miasta Olsztyna wyznaczyła działkę miejską o powierzchni 0,5 ha w rejonie Pieczewa na grzebowisko dla zwierząt. Od tamtego czasu poprzednie władze Olsztyna nie pochyliły się nad tym tematem.

„Zwierzęta to wyjątkowi towarzysze naszego życia, niejednokrotnie są jedynymi przyjaciółmi w jesieni naszego życia. To wierni, oddani i pełni miłości przyjaciele. Dotrzymują nam towarzystwa, zapewniając cudowne chwile pełne miłości. Odejście przyjaciela to zawsze przeżycie smutne, a niejednokrotnie



Nielegalne grzebowisko pod jednym z mazurskich miast

traumatyczne” — czytamy w złożonej interpelacji.

Zdaniem radnego Fabianowicza „brak w naszym mieście godnego miejsca pochówku — grzebowiska dla naszych pupili w XXI wieku jest niezrozumiałe”. Pomysłodawca zwraca uwagę na fakt, że taka nekropolia wcale nie musi być finansowana z miejskiego budżetu, ale pomoc miasta bardzo ułatwia rozwiązanie problemu.

— Wierzę, że można znaleźć rozwiązanie tego problemu i nie musi ono wiązać się z dodatkowymi środkami z budżetu. Tego typu zadania można powierzyć instytucji zewnętrznej — proponuje radny Fabianowicz. I dodaje: — Powstanie grzebowiska byłoby dla mieszkańców wielkim okazaniem szacunku naszym domowym zwierzętom, jak również nie narażałoby mieszkańców naszego miasta na kary finansowe za łamanie przepisów prawa.

W Olsztynie, podobnie jak w innych miejscowościach, mimo zakazów zwierzęta domowe zakopywane są np. na działkach ogrodniczych i w podmiejskich lasach.

— Wiadomo, że padłe zwierzęta powinny być zutylizowane. Dla wielu jest to niehumanitarne i okrutne. W ostatnim czasie nie mamy zgłoszeń w tej sprawie — mówi Anna Barańska, dyrektor schroniska dla zwierząt w Olsztynie.

wości Konik Nowy pod Warszawą. — Świadczy my usługi, które obejmują pochówek zwierząt domowych oraz ich dowóz na cmentarz. Zwierzęta dowozimy z terenu całego kraju. Jesienią 2013 roku otworzyliśmy nowy cmentarz, który znajduje się w tej samej miejscowości — informują jego właściciele.

Jak wynika z obowiązującego cennika, pochówek małego zwierzęcia to wydatek 700 zł, średniego — 800 zł, natomiast dużych (powyżej 40 kg) — 900 zł. Roczne utrzymanie miejsca pochówku kosztuje 100 zł.

Największe cmentarze dla zwierząt znajdują się w dużych miastach, ale już

niedługo takie miejsce powstanie np. w Płocku.

O stworzenie cmentarza dla zwierząt starają się obecnie mieszkańcy Radomia. Wpis w tej sprawie, który pojawił się w mediach społecznościowych, na jednym z forów, zebrał kilkaset reakcji i udostępnień. Pod nim prawie tyle samo komentarzy popierających stworzenie takiego miejsca w mieście.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

REKLAMA

STAROSTA ELBLĄSKI informuje, że od 8 października 2024 r. do 29 października 2024 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu przy ul. Saperów 14 A, został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do dzierżawy.

21724see1-a-M

REKLAMA

przetarg

Wójt Gminy Ostróda

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki ewidencyjnej nr 137/5 o powierzchni 0,7409 ha, położonej w obrębie Glaznoty.

Przetarg odbędzie się 15 listopada 2024 r. o godzinie 9⁰⁰ w Urzędzie Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, sala sesyjna Urzędu Gminy – sala nr 401.

Cenę wywoławczą do I przetargu dla działki położonej w obrębie Glaznoty, oznaczonej numerem 137/5, o powierzchni 0,7409 ha, ustala się w wysokości 152.100,00 zł (słownie: sto pięćdziesiąt dwa tysiące sto złotych 00/100).

Wadium wynosi 15.000,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych 00/100).

Działka ewid. nr 137/5 o pow. 0,7409 ha, położona w obrębie Glaznoty, stanowi własność Gminy Ostróda. Dla nieruchomości prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Ostródzie księga wieczysta EL10/00021492/1. Nieruchomość nie jest obciążona hipoteką ani ograniczonym prawem rzeczowym.

Przeznaczona do sprzedaży działka znajduje się we wschodniej części miejscowości Glaznoty. Działka położona pomiędzy zabudową siedliskowo-zagrodową a remizą ochotniczej straży pożarnej. Od strony północnej działka graniczy z lasem. W niewielkiej odległości znajduje się zabytkowy kościół ewangelicko-metodystyczny. Działka o kształcie prostokąta z wypustką od strony południowej, łączącą działkę z drogą gminną. Działka położona na terenie płaskim o korzystnych warunkach geotechnicznych. Część północna działki porośnięta drzewostanem stanowiącym las. Przez działkę przechodzi napowietrzna linia średniego oraz wysokiego napięcia. W pobliżu działki znajdują się sieci wodociągowa oraz telekomunikacyjna. Działka sklasyfikowana jako B (0,0899 ha), RIVb (0,17 ha), RV (0,4410 ha) LsVI (0,04 ha).

Zbycie przedmiotowej działki następuje pod warunkiem, iż:

- Skarb Państwa, reprezentowany przez Lasy Państwowe, nie skorzysta z przysługującego mu prawa pierwokupu, o którym mowa w art. 37a ust. 1 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz.U. z 2023 r., poz. 1356 z późn. zm.);
- Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa działający na rzecz Skarbu Państwa nie skorzysta z prawa pierwokupu, o którym mowa w art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 423).

Prawo pierwokupu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, nie przysługuje, jeżeli w wyniku nabycia przedmiotowej nieruchomości następuje powiększenie gospodarstwa rodzinnego, jednak do powierzchni nie większej niż 300 ha łącznej powierzchni użytków rolnych, a nabywana nieruchomość położona jest w gminie, w której ma miejsce zamieszkania nabywca, lub w gminie graniczącej z tą gminą.

Zgodnie z art. 2b ust. 1 i 2 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 423) nabywca nieruchomości rolnej jest obowiązany prowadzić gospodarstwo rolne, w skład którego weszła nabyta nieruchomość rolna, przez okres co najmniej 5 lat od dnia nabycia przez niego tej nieruchomości, a w przypadku osoby fizycznej prowadzić to gospodarstwo osobiście. W okresie, o którym mowa powyżej, nabyta nieruchomość nie może być zbyta ani oddana w posiadanie innym podmiotom.

Ogłoszenie podano do publicznej wiadomości w terminie od dnia 8.10.2024 r. do 8.11.2024 r. w miejscowości Glaznoty, w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda www.bip.gminaostroda.pl, na stronie internetowej www.gminaostroda.pl. Informacje: tel. (89) 676-07-34 lub 676-07-37.



WOLA WALKI TŁUMIŁA BÓL

W PIŁCE RĘCZNEJ NIEZBĘDNE JEST ZAANGAŻOWANIE I CHĘĆ DĄŻENIA DO PERFEKCJI
— MÓWI BARBARA KAŻMIERCZAK Z ORZYSZA, Z KTÓRĄ ROZMAWIAMY M.IN. O LATACH STARTÓW NA SZCZEBLU EKSTRAKLASY ORAZ KONTUZJI, KTÓRA PRZEKREŚLIŁA JEJ MARZENIA O MIĘDZYNARODOWYM SZCZYPIORNIKU.

— Choć „wrostaś” już w Orzysz, nie urodziłaś się na Mazurach...

— Urodziłam się w Szczecinie, zaś moim rodzinnym miastem, w którym mieszkałam i uczyłam się do 19. roku życia, była Warszawa (Wola). Następnie wyjechałam na studia do Gdańska, by spełniać swoje marzenia związane ze sportem. Na AWFIS spędziłam trzy lata, a studia magisterskie kontynuowałam na warszawskim AWF. Z Orzyszem, to prawda, związałam się później. W sierpniu 2024 - minęło 10 lat od mojej przeprowadzki.

— Co Cię tu przyciągnęło?

— Pierwszy raz przyjechałam tu na wakacje z przyjaciółką, która ma działkę nad jeziorem w Odojach. W Orzyszu spodobały mi się cisza, spokój, piękne krajobrazy i bardzo mili, przyjaźni ludzie. Mazury pokazały mi, że można żyć inaczej. Nie muszę stale pędzić, do czego przyzwyczaiła mnie Warszawa...

— Domyślałam się, że w decyzji o przeprowadzce ktoś Ci jednak pomógł...

— To prawda (śmiech). Powiedzmy, że podróżując po kraju poznałam pewnego pana, który właśnie stąd pochodził. Pewnego dnia postanowiliśmy rzucić wszystko i, nie oglądając się za siebie, wyjechać na Mazury.

— Wcześniej związałaś się jednak z... piłką ręczną. To, przynajmniej stereotypowo, nie coś, co interesuje młode dziewczyny.

— Moja przygoda ze szczypiornikiem rozpoczęła się w czwartej klasie szkoły podstawowej. Pojechałam na młodzieżyskie zawody w tzw. dwa ognie. Uczestnikom przyglądał się trener Konrad Strzelecki, znany na Woli szkoleniowiec tej dyscypliny. Stwierdził, że „mam parę w ręce i szybki nadgarstek”, więc zaproponował mi treningi w jego drużynie. To był wspaniały człowiek. Potrafił rozkochar w tej dyscyplinie rzesze młodych ludzi.

— Tak trochę pod włos.

Sport, w którym tyle walki bezpośredniej, potrafi być „kobięcy”?

— Na pewno to sport, który kształtuje charakter. Uczy nieustępliwości

w dążeniu do realizacji wytyczonych celów, funkcjonowania w grupie, pozwala wypracować naprawdę solidną formę...

— Zapytam inaczej. To sport głównie dla „chłopców”?

— Nie, wystarczy zresztą spojrzeć na obecną reprezentację Polski kobiet. Tak naprawdę to sport bardzo uniwersalny, choć jednocześnie zróżnicowany. Na poszczególne pozycje preferowane są różne predyspozycje fizyczne. W jednym miejscu formacji często lepiej radzą sobie np. zawodniczki niższe i szczuplejsze, a na innym zaś wysokie i tęższe. Prawdziwie niezbędne jest zaangażowanie i chęć dążenia do perfekcji w tym co się robi.

— W którym momencie skończyła się „zabawa”, a zaczęła się poważna gra w piłkę ręczną?

— Myślę, że przełomowym dla mnie momentem było przejście na studia do Gdańska. To wtedy zaczęłam wkraczać w świat zawodowego szczypiornika. Niewiele po przeprowadzce zaczęłam trenować w drużynie akademickiej, która występowała już wówczas na poziomie ekstraklasy. Doświadczenie, które zebrałam wcześniej w II-ligowym MKS MOS Ochota (pod okiem trenera Pawła Grzesiaka) dało mi dużo, ale... te dwa zespoły dzieliła przepaść poziomu gry. Wówczas nie miałam jeszcze realnych szans, by przebić się do pierwszego składu.

— Trudno rozwijać się siedząc na ławce rezerwowych.

— Dokładnie. Dlatego też w 2007 roku podjęłam decyzję o zmianie barw na I-ligowy MKS Słupia Słupsk. Szybko udało mi się odnaleźć w nowej drużynie. Wkrótce pod wodzą trenera Adama Fedorowicza wywalczyłyśmy awans do ekstraklasy...

— Największy sukces w karierze?



foto: Kamil Kierkowski

— Szcypiornik dał mi nieco w kość, ale wciąż kocham tę dyscyplinę — mówi Barbara Kaźmierczak

— Od strony emocjonalnej na pewno (bardzo cieszył mnie ponadto brąz na Akademickich Mistrzostwach Polski). Ten awans znaczył dla naszej paczki bardzo, bardzo wiele. Razem z dziewczynami ze Słupska walczyłam na parkiecie jeszcze przez kolejne dwa sezony...

— ...aż wróciłaś do Warszawy.

— Tak. I wtedy dysponowałam już umiejętnościami oraz doświadczeniem, które pozwoliły mi przebić się do wyjściowego składu ekstraklasowego AZS AWF Warszawa.

— Na jakiej pozycji występowałaś najczęściej?

— Prawe rozegranie oraz prawe skrzydło.

— Radziłaś sobie na tyle dobrze, że pojawiła się oferta z ligi niemieckiej.

— Dokładnie z radzącego sobie solidnie w Regionallidze klubu HC Salzland 06. Pojechałam na testy, zaliczyłam je pozytywnie. Oferta nabrała typowo realnych kształtów, kontrakt miał obowiązywać minimum dwa sezony. Na tamte czasy gratyfikacja za występy była 4-krotnie wyższa niż kwoty, które otrzymywałam wcześniej za grę w Polsce.

— Do transferu ostatecznie nie doszło.

— Niewiele przed wyjazdem wystartowałam we wspomnianych Akademickich Mistrzostwach Polski.



Orzyszanka występowała w przeszłości m.in. w barwach ekstraklasowego AZS AWF Warszawa

Właśnie wtedy, w ostatnim naszym meczu, którego stawką był brąz, dopadła mnie kontuzja. Zerwałam ścięgno Achillesa.

— Jak dokładnie nabawiłaś się urazu?

— To były dosłownie ostatnie minuty. Trzymałam piłkę, nawet nie biegłam, po prostu szłam. I nagle... jakby ktoś mnie kopnął od tyłu z całej siły. Za mną stał jednak tylko sędzia. Przez chwilę myślałam nawet, że to jego sprawa. Nie mogłam wstać, boisko opuściłam dopiero przy pomocy koleżanek. To, co się stało, dotarło do mnie dopiero po dłuższej chwili, gdy siedziałam na ławce i emocje zaczęły powoli opadać.

— Do tak poważnej kontuzji rzadko dochodzi „ot tak”.

— W moim przypadku, niestety, faktycznie złożyło się na to więcej czynników. Od jakiegoś czasu czułam, że coś jest nie tak z tym Achil-

lesem. Grafiki startów był jednak napięty, a ówczesny trener nie chciał słyszeć o jakiegokolwiek mojej dłuższej przerwie. Nie mogąc należycie wyleczyć nogi, grałam z zapaleniem. Nie narzekałam. Wola walki i odpowiedzialność za losy drużyny tłumiły ból. Skończyło się na zerwaniu...

— Ból fizyczny był oczywisty. A psychiczny?

— Był to bardzo mocny cios od życia. Tyle planów, tyle marzeń... Wszystko przekreślone w ułamku sekundy. Mocno to przeżywałam. W tym czasie wyrzuciłam z mieszkania prawie wszystko, co było związane z piłką ręczną. Uchowało się niewiele.

— Co powiedzieli lekarze? Wydali wyrok czy dawali nadzieję?

— Lekarz, który operował mi nogę, był w tamtych czasach samym ordynatorem Centrum Medycyny Spor-

towej w Warszawie. Operacja przebiegła wzorowo. Nie wykluczał więc mojego powrotu na parkiet. Po długiej rehabilitacji doszłam do pełnej sprawności. Co ciekawe, tuż obok mnie, na tej samej sali, rehabilitowany był wówczas słynny John Porter, znany m.in. ze wspólnego życia i występów z Anitą Lipnicką...

— W miejscu, gdzie leczono gwiazdy, rehabilitacja szła pewnie „śpiewająco”.

— Tak, było to jedno z najlepszych miejsc tego typu w Polsce. Nie było tanie, ale na szczęście miałam dobre ubezpieczenie. Rehabilitacja trwała jednak tyle, że – także i z innych względów, o których nie chcę wspominać – postanowiłam zakończyć swoją karierę sportową.

— Koleżanki z drużyny grały dalej. Gdy widziałaś je w TV pojawiała się myśl: „To mogłam być ja...”?

— Nigdy nie czułam zazdrości. Cieszyłam się ich triumfami, z niektórymi utrzymuję kontakt do dziś. Choć nie ukrywam, że – zwłaszcza w pierwszych miesiącach – robiło się trochę smutno. Z czasem jednak przestało mnie to ruszać. Takie jest życie, trzeba było patrzeć przed siebie.

— Dziś pracujesz w Centrum Młodzieżowym Polany Kultury. Znanych w Orzyszu w trakcie tylu lat zdobyłaś mnóstwo. Tak szczerze, dużo z nich wie, że mają do czynienia z zawodniczką takiego szczybla?

— Nie sądzę. Raczej się z tym nie obnoszę. Nigdy nie było zresztą okazji, by o tym głośno mówić. Jak tak teraz myślę, to... chyba jesteś pierwszym, z kim na Mazurach konkretniej mówiłam o tej przygodzie ze szczypiornikiem.

— Namówić Cię na wywiad jednak lekko nie było...

— ...ale ostatecznie się udało (śmiech).

KAMIL KIERKOWSKI

— „To jest Warmia!”. Uwielbiam to zdanie, które wypowiada pani z takimi emocjami. Widać efekty tej edukacji?

— To zdanie wykrzykuje pod koniec filmu, na którym prowadzony przeze mnie za rękę kamerzysty, bezczelnie mówi, że fajnie mamy „na tych Mazurach”. Rozmawiamy do „Gazety Olsztyńskiej”, więc śmiało mogę powiedzieć, że zjawisko mylenia Warmii z Mazurami wkurza nas wszystkich. Ta rolka stała się wiralem osiągając łącznie prawie 2,5 mln wyświetleń, bo jest szczerą, krótką, estetyczną i zaskakującą. To nie jest film edukacyjny, to tylko TikTok, który przykuł uwagę, ale na tym polega moja kampania w Internecie. Efektem są tysiące komentarzy, nad którymi przestałam już panować, bo ludzie sami zaczęli się między sobą kłócić i oświecać. Pojawili się wiele mądrali i specjalistów, którzy mają znacznie większą wiedzę ode mnie i ze spokojem tłumaczą zawiłą historię. Doszło do tego, że dostałam kilka prywatnych wiadomości, w których ludzie autentycznie pytali mnie, czy ich wieś leży na Warmii czy Mazurach? Po wyjściu z szoku, zdałam sobie sprawę, że dla wielu osób pełnię rolę eksperta. Staram się więc jak mogę nie zawieść ich oczekiwań. Niemniej jestem tylko entuzjastką Warmii, zwykłą Warmiaczką, a nie historykiem, czy pracownikiem instytucji. Z tego wynika moja wolność – mogę bawić się tematem, tworzyć lekkie, humorystyczne treści, a moim najważniejszym zadaniem jest po prostu przyciągnąć uwagę. Kiedy ludzie już się zainteresują, będą szukać dalszych informacji u specjalistów.

— Teraz widać, że również hasztag „#ToJestWarmia” zyskuje na popularności. Kiedy stała się pani tak zagorzałą Warmiaczką?

— Warmiaczką jestem z domu i od urodzenia, więc to jest po prostu moja tożsamość, ale rzeczywiście entuzjazm do tematu dojrzał stopniowo. Paradoksalnie prawdziwa fascynacja zaczęła się na emigracji, kiedy dopadła mnie

tęsknota za krajem. Nie żałuję opuszczenia gniazda, lat studiów, poznawania ludzi, nowego miasta, imprezowania, ale taki styl życia przestał być już dla mnie atrakcyjny. Odpaliła mi się nostalgia za krajobrazem, jeziorami. Wreszcie zdałam sobie sprawę, że płaskie tereny wzbudzają we mnie niepokój, miasto bez jezior jest wybrakowane, zima bez śniegu to tragedia, a ludzka mentalność też jest jakaś inna i mi nie pasuje. Kiedy to wszystko zauważyłam, zrozumiałam, jak bardzo jestem związana z Warmią. Czarę goryczy przełamała sytuacja, kiedy kolejny raz musiałam tłumaczyć, że Olsztyn to nie Mazury. Pomyślałam, że Warmia się sama nie obroni więc postanowiłam zaprzęgnąć wszystkie moje social mediowe moce i ruszyć na marketingową odsiecz. Pierwsze wygrane bitwy już za mną, ale do przebicia hasła „Mazury cud natury”, które wpisało się w świadomość Polaków, jeszcze daleko. Hasztag #ToJestWarmia to mój sposób na pokazanie tej dumy – nie tylko mojej, ale i innych ludzi, którzy odkrywają piękno Warmii. Zachęcam do jego używania, dołączajcie do akcji!

— Tworzenie warmińskich treści w mediach społecznościowych sprawia dużą frajdę?

— To chyba widać! Ja to uwielbiam robić, więc jestem autentyczna. Chociaż, gdyby ktoś zobaczył zaplecze powstawania każdego filmu, zobaczyłby jak wielkim nakładem czasu i kosztów one powstają. Oglądający widzą tylko rezultat: 15 sekund, ale nie widzą czasu na pisanie scenariusza, wypożyczenie strojów, dojazd, sprzęt i montaż. Wszystko często okupione wysiłkiem



Fot. Kasia Kosmos

zmuszanych przez mnie członków rodziny do pomocy przy realizacji moich wizji. Wszystko rekompensuje satysfakcja z publikacji i poczucie misji, że działam na korzyść idei. To fascynujące, że mogę bawić się formą, stylem, humorem, a jednocześnie przemycać wiedzę o moim regionie i budować świadomość. Nie będę ukrywać – bez polubień czy większego zasięgu, byłoby mi trudno utrzymać entuzjazm. Jednak wiem, że w tym wszystkim Warmia zyskuje. Serce mi pęka, kiedy widzę świetne inicjatywy, w które włożono ogrom pracy, które nie mają żadnego odzwźwięku. Szkoda mi wtedy tych twórców, naukowców, animatorów, bo wyobrażam sobie, jak to może podcinać skrzydła. No, ale tu właśnie wkraczam ja – z moją kreatywną agencją i pomagam. Dziś marketing jest kluczem do sukcesu.

— Łatwiej tworzyć takie treści, kiedy ma się artystyczną duszę i zajmuje się social mediami zawodowo?

— Zjadłam zęby na tworzeniu filmów dla klientów, co dało mi możliwość eks-



perymentowania i nauki. Wiele z tego wyciągnęłam dla siebie, by zimpetem wjechać z tematem Warmii na TikToku. Stawiam sobie ambitny cel „bez kręcenia tyłkiem” do modnych kawałków. Wykreśliłam za to prawie milion wyświetleń rozwieszając wykrochmalone na blachę makatki w ogródku, więc uważam to w obecnych czasach za sukces. Prowadzenie własnego studia projektowego „Pracowni Kosmos” daje mi solidne zaplecze, ale na TikToku nie jest najważniejszy sprzęt i doświadczenie, tylko pomysł. To właśnie artystyczna dusza sprawia, że tych pomysłów mam ciągle więcej i póki co, nie widać ich końca.

— I zostało to zauważone, bo ostatnio była pani gościem w telewizji. Co zawsze budzi największe zdziwienie?

— To, że podaję tradycję w nowoczesny sposób. Pokazuję, że Warmia żyje, nie jest nudna, że noszenie stroju warmińskiego to nie obciach, bo ubieram do niego modne adidasy, czepiec i pozuje pod Pałacem Kultury. Jest wielu twórców, którzy kultywują tradycję, ale robią to w przestarzały sposób. Młodych ludzi nie interesuje film historyczny, wycieczka do skansenu, zagłębianie się w tomiścza dziejów Warmii. Ja zapodaję minutową przystawkę, fast-fo-

od wizualny. Czy komuś to się podoba czy nie, w takich czasach żyjemy i albo obrazimy się na technologię, albo spróbujemy ją wykorzystać do swoich celów. Sam udział w programie był ciekawą przygodą, ale nie traktuję tego jak kamienia milowego w mojej działalności. Ostatecznie jest to medium, którego młodzież nie ogląda, a to do nich próbuję trafić. Nie odbieram jednak telewizji sprawczej mocy, którą nadal posiada. Z radością przyjąłam zaproszenie, włożyłam strój Warmiaczki i z czepcem ruszyłam do Warszawy – ku chwale Warmii!

— Co najbardziej w niej pani lubi?

— Uwielbiam to, że nie jest przeładowana turystami, że nie ma tu bud z gadżetami na każdym rogu

i ciupag wyprodukowanych w Chinach. Paradoksalnie fajne jest to, że Warmia jest właśnie taka nieodkryta. Przyroda, krajobraz, jeziora – to są takie oczywistości, o których chyba nie trzeba wspominać. To jest autentyczność, której na świecie brakuje coraz bardziej. Ja właśnie chcę pokazać Warmię szerzej – na poziomie ogólnopolskim, międzynarodowym, wyjść poza lokalne środowisko. Jest wiele ciekawych inicjatyw związanych z rękodziełem, gwara, historia, ale często docierają one tylko do lokalnych odbiorców. Dlatego chcę stworzyć produkty, które będą zarówno związane z tradycją, ale w nowoczesnej formie – by Warmia była postrzegana jako miejsce atrakcyjne, dynamiczne, a nie tylko historyczne.

— Co będzie dalej z Pracownią Kosmos?

— Pracownia Kosmos to moja przestrzeń do zawodowej pracy nad projektami marketingowymi i kreatywnego działania. To tutaj tradycja spotyka się z nowoczesnością. Razem z moim zespołem zajmuję się tworzeniem filmów, grafik i treści wizualnych dla różnych klientów. Wszędzie, gdzie zawodzi konwencjonalne projektowanie i ready-made, wchodzi ja! Każdy projekt to nowe wyzwanie: kampania polskiej żywności, ilustracyjna mapa, interaktywna książka, dekoracje ludowe, warsztaty, rolki. Jeśli Kosmos nadal będzie się w tym tempie rozwijał, przewiduję, że do końca 2030 roku pochłonie całą Polskę. Na sercu jednak leży mi przede wszystkim nasz region i mogę zapewnić, że hasło #ToJestWarmia! zobaczą państwo jeszcze nieraz.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

PRZESZŁOŚĆ SZANUJEMY, PRZYSZŁOŚĆ BUDUJEMY

NOWA ATRAKCJA TURYSTYCZNA:
18-METROWA WIEŻA WIDOKOWA
W PIASTOWIE TO TYLKO JEDNA
Z INWESTYCJI, KTÓRA POWSTANIE
W POWIECIE ELBLĄSKIM.
O INWESTYCJACH I NOWYCH
POMYSŁACH ROZMAWIAMY
Z MARIOLĄ SZNAJDER,
NOWĄ WÓJT GMINY MILEJEWO.



fot. archiwum prywatne

— Trzykrotnie walczyła pani w wyborach samorządowych o stanowisko wójta gminy Milejewo. Powiedzenie „Do trzech razy sztuka” w tym przypadku się sprawdziło.

— Tak, sprawdziło się, ale tak naprawdę to dzięki mieszkańcom i ich zabiegom o to, abym wystartowała kolejny raz. Mieszkańcy przypomnieli mi też o tym, że mam dużo pomysłów, które przedstawiałam im wcześniej. Mój program wyborczy z poprzednich lat nie zmienił się. To, co zaproponowałam w 2010 roku, dopiero teraz będzie realizowane. Moim hasłem wyborczym było i jest „Przeszłość szanujemy, przyszłość budujemy!”. To hasło wyszło od moich kandydatów do rady. Dlatego też kontynuujemy wszystkie zadania rozpoczęte przez poprzedniego wójta; żadne z tych zadań nie zostało przeze mnie odrzucone. To były przede wszystkim remonty i modernizacje dróg.

— Jakie inwestycje będą realizowane w gminie Milejewo?

— Modernizacja dróg gminnych w Zajączkowie, Rychnowach, Hucie Żuławskiej, Ogrodnikach i Wilkowie, ul. Elbląskiej w Milejewie i parking przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Milejewie. Zabiegałam o to, by wiejskie świetlice były reaktywowane i służyły mieszkańcom. Wiejska świetlica w Rychnowach przejdzie kapital-

ny remont. Poprzedni wójt Krzysztof Szumała pozyskał budynek na świetlicę w Zalesiu i niedługo będzie on przystosowywany do pełnienia swojej funkcji. W ostatnim czasie odkupiliśmy też część budynku w Wilkowie, w którym znajduje się świetlica. Wcześniej byliśmy współwłaścicielami, a teraz cały budynek jest do dyspozycji mieszkańców.

— W gminie Milejewo powstanie też nowa atrakcja turystyczna?

— Tak, będziemy mieli w Piastowie nową wieżę widokową. Ma mieć 18 metrów i stanąć na tzw. Srebrnej Górze. Mamy już wyłonionego wykonawcę tej inwestycji. Zadanie będzie kosztowało ponad 1,36 mln zł.

— W Milejewie już niedługo zostanie otwarty żłobek.

— We wrześniu przyszłego roku w budynku po byłym gimnazjum planujemy otworzyć żłobek. Będziemy mogli przyjąć w nim 15 dzieci. To bardzo duży budynek i chciałabym, aby funkcjonowało tam też przedszkole, a w pozostałej części utworzyć miniośrodek kultury. W gminach Młynary, Godkowo czy Markusy takie ośrodki są, u nas, w Milejewie, niestety jeszcze nie ma. Planujemy zorganizować tu miejsce na fitness i siłownię, aby nie trzeba było już jeździć do Elbląga. Jeżeli seniorzy z Klubu Seniora w Milejewie wyrażą zgodę na zmianę lokalizacji, to na pewno

Moim hasłem wyborczym było i jest „Przeszłość szanujemy, przyszłość budujemy!”. To hasło wyszło od moich kandydatów do rady. Dlatego też kontynuujemy wszystkie zadania rozpoczęte przez poprzedniego wójta; żadne z tych zadań nie zostało przeze mnie odrzucone — mówi Mariola Sznajder

rozważymy ich przeniesienie do tego budynku w celu polepszenia im warunków do spotkań. Zaplanowano tam również lokalizację

Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

— Jakie działania planuje podjąć pani w najbliższym czasie?

Mariola Sznajder

to mieszkanka Milejewo. Od 1994 do 2010 roku pracowała w Urzędzie Gminy Milejewo na stanowisku inspektora ds. gospodarki nieruchomości. Od 2011 do 2024 roku pracowała w Urzędzie Miejskim w Elblągu, w departamencie gospodarki nieruchomościami i geodezji. Tam zajmowała się sprawami związanymi z pozyskiwaniem i zamianą nieruchomości na cele publiczne, opłatami planistycznymi czy zwrotami bonifikat. Trzykrotnie starała się o fotel wójta gminy Milejewo: bezskutecznie w 2010 i w 2014 roku (przegrała 134 głosami z Krzysztofem Szumałą) oraz w 2024 roku, kiedy to w drugiej turze otrzymała 66,2 proc. głosów i została wójtem gminy Milejewo.

— Chciałabym, aby w Kamienniku Wielkim powstała świetlica. To druga pod względem liczby ludności miejscowość w gminie Milejewo. Prężnie działa tam Koło Gospodyń Wiejskich „Kamieniczanki”, jak również sami mieszkańcy są bardzo aktywni. Sołectwo już od 20 lat zabiega o świetlicę, dlatego też podejmę wszelkie działania, aby pozyskać grunt i rozpocząć budowę wymarzonej dla mieszkańców świetlicy. To był jeden z sześciu punktów mojego programu wyborczego. Planuję również zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W czerwcu została podjęta uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Milejewo. W najbliższym czasie będziemy przystępować do ogłoszenia procedury przetargowej na to zadanie. Jeśli chodzi o drogi, to nie chciałabym, aby były one co roku łatane, ale porządnie remontowane – przy użyciu masy bitumicznej – i aby służyły na lata. Wiemy, że co roku wydaje się pieniądze na

częstkowe remonty dróg. Chcę to zmienić, może będziemy remontować mniej odcinków dróg, ale za to ich jakość będzie lepsza i trwalsza. Został wyłoniony też wykonawca na modernizację budynku OSP w Pomorskiej Wsi. Budynek jest wpisany do gminnej ewidencji zabytków gminy Milejewo. W trakcie realizacji jest też termomodernizacja wiejskiej świetlicy w Zalesiu.

— Kanalizacja to wciąż duży problem w gminie Milejewo.

— Na terenie gminy Milejewo tylko dwie miejscowości są skanalizowane: Kamiennik Wielki i Stoboje. Moim zamysłem jest to, aby chociaż część Milejewo została skanalizowana. Pytałam już o wsparcie w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i jeżeli zajdzie taka potrzeba zaciągniemy pożyczkę na realizację tego przedsięwzięcia.

— A co z imprezami w gminie Milejewo?

— Zaproponowałam, aby latem ponownie zorganizować pożegnanie wakacji, a zimą, przed świętami Bożego Narodzenia spotkania świąteczne połączone z kiermaszem naszych lokalnych kół gospodyń wiejskich i stowarzyszeń. Może do kalendarza imprez gminnych wpiszą się zawody wędkarskie o puchar wójta gminy Milejewo połączone z piknikiem. Marzą mi się też targi, takie jak w Starym Polu. Może u nas powinniśmy zorganizować coś podobnego? Niekoniecznie takie same, ale może nasi mieszkańcy wpadną na jakiś ciekawy pomysł. Pracujemy nad tym intensywnie, aby zrobić coś, co przyciągnie nie tylko naszych mieszkańców, ale również ludzi z okolic. Chciałabym, aby Milejewo też było kojarzone z jakimś produktem.

EWELINA GULIŃSKA

BYĆ KOBIETĄ – TO NIE JEST TAKIE ŁATWE!

Wszystkich Czytelników płci męskiej uprasza się jak następuje: wyobraźcie sobie, szanowny Czytelniku, że mógłbyś na jeden dzień wejść w skórę kobiety i doświadczyć rzeczywistości jej oczami. Załóżę się o spore pieniądze, że byłby to najbardziej pouczający dzień w twoim życiu. Zresztą... Takiego doświadczenia nie da się łatwo wytłumaczyć słowami. Bo jak przekazać zawłóści emocji, jakich kobieta doświadcza z otaczającego ją świata i co dokładnie sprawia, że postrzeganie świata przez kobietę jest tak dramatycznie różne od doświadczenia mężczyzny? Jak to naprawdę jest być kobietą? Mężczyźni będą patrzeć na poranne zabiegi kobiety i narzekać, że przygotowania zajmują jej tyle czasu, lub zastanawiać się, dlaczego tak bardzo przejmują się samotnym wyjściem wieczorem. Dlatego pozwólcie mi odpowiedzieć na niektóre z waszych dociekliwych pytań. I przejdźmy od razu do rzeczy.

Makijaż: błogostawieństwo i przekleństwo jednocześnie

Żadna kobieta na świecie nie wygląda naturalnie ładnie — no, chyba że ma 10 lat, a może nawet nie wtedy. Dla większości kobiet makijaż jest praktycznie wymogiem. Jeśli kobieta zdecyduje się zapomnieć o makijażu na jeden dzień i pójdzie do pracy lub na spotkanie z przyjaciółmi aux naturale, wszyscy to zauważą natychmiast i nie będą czuć oporów przed komentowaniem: „wyglądasz dzisiaj na zmęczoną” lub „jesteś zmęczona” — takie komentarze usłyszysz z pewnością. Co bardziej troskliwe koleżanki zapytają nawet czy przypadkowo zachorowała lub może właśnie wstała, bo spała.

Z drugiej strony, kobiety uwielbiają makijaż, ponieważ jest niesamowitym narzędziem, ale zdecydowanie nie lubią czuć, że nie

KOBIECOŚĆ, KOBIECOŚĆ... TYLE O NIEJ GADANIA — JAK BYĆ, JAK PODKREŚLAĆ, JAK NIE NADUŻYWAĆ I JAK JEJ SPROSTAĆ, NIE NADWYRĘŻAJĄC WIZERUNKU KOBIETY SILNEJ, A JEDNAK SUBTELNEJ. ALE CZY KTOŚ SIĘ CZASEM ZASTANAWIA, CZY KOBIETĄ W ŻYCIU BYĆ ŁATWO? POSTANOWIŁAM SPOJRZEĆ NA BYCIE KOBIETĄ OKIEM PRAKTYKA.

mają dużego wyboru, jeśli chodzi o jego noszenie.

Nowa norma nazywa się zatem makijażem bez makijażu i można śmiało założyć, że ilekroć widzisz kobietę wyglądającą „naturalnie”, prawdopodobnie ma dużo warstw na swojej twarzy, ale po prostu dobrze je ze sobą dobrała, a jeszcze lepiej nałożyła. I chociaż może to wyglądać tak, jakby nie kosztowało ją żadnego wysiłku, prawdopodobnie zajęło to trochę czasu. Ktoś nawet wyliczył, że średni czas, jakiego kobieta przez całe swoje życie potrzebuje na nakładanie makijażu, to 474 dni. Rok i jeszcze ponad trzy miesiące...! Owszem, my kobiety kochamy makijaż, to niesamowite narzędzie, które pomaga nam wyglądać lepiej i czuć się lepiej, ale zdecydowanie nie lubimy czuć się tak, jakbyśmy nie miały dużego wyboru, jeśli chodzi o noszenie go.

A z mojej perspektywy chłop budzi się, wstaje, czasem przyczesze włosy, czasem się ogoli — choć czasem i to nie — i już. Gotowy na wyjście do ludzi bez obaw o pytania o jego stan zdrowia, ducha, czy ledwie co zakończoną drzemkę...

Praktycznie permanentny dyskomfort...

Jeśli ktoś się kiedykolwiek zastanawiał, dlaczego kobiety lepiej niż mężczyźni radzą sobie z drobnymi zadrapaniami i przebiegami — to nasz sekret prawdopodobnie tkwi w fackie, że my, kobiety w zasadzie żyjemy w permanentnym dyskomforcie. Jesteśmy tak daleko zagrzebane w króliczej norze, że nasze postrzeganie „komfortu” jest całkowicie wypaczone. By się o tym przekonać, wystarczy



lektura raptem kilkunastu recenzji butów w sieci.

Dla większości kobiet moda jest ważną częścią ich życia. Tam, gdzie mężczyźni podchodzą do ubrań w dużej mierze praktycznie i utylitarnie, kobiety zazwyczaj rezygnują z wygody i funkcjonalności na rzecz stylu. Cytujemy: sneakersy są „bardzo niewygodne lub wręcz nie możliwe do noszenia”, ale 12-centymetrowe szpilki są „niewiarygodnie wygodne”. Szczerze mówiąc, powinien być taki dzień w roku, w którym wszyscy mężczyźni byłiby zmuszeni nosić 12-centymetrowe obcasy przez cały dzień. Poza tym mężczyźni i kobiety żyją na dwóch biegunach świata mody. Kiedy mężczyzna wkłada wysiłek w swój wygląd, wszyscy to zauważają. Z drugiej strony, gdy kobieta nie wkłada wysiłku — też wszyscy to zauważają. Jeśli więc ktokolwiek zastanawiał się kiedyś, dlaczego kobiety tak długo robią zakupy — cóż, dzieje się tak dlatego, że niezależnie od faktu, czy inni to zauważają, czy nie, podświadoma presja

wywierana na kobiety, by ładnie wyglądały jest równie permanentna jak nasz dyskomfort...!

Jakie piękne, długie paznokcie...!

Jeśli mamy być ze sobą szczerzy, te eleganckie, długie paznokcie są pewną przeszkodą. Zaczepiają się o wszystko: o zamek błyskawiczny za każdym razem, gdy idziesz do toalety, i nie mówmy już o piekle związanym z wyjmowaniem soczewek kontaktowych — bo prawda jest taka, i wiem to z autopsji, że dosłownie za każdym razem wydrapujemy sobie oczy. Trudniej jest pisać zarówno piórem, jak i na klawiaturze, trudniej nacisnąć przyciski windy lub po prostu zapiąć koszulę, właściwie jakikolwiek guzik.

Kto kiedykolwiek zastanawiał się, jak kobiety z tymi długimi paznokciami robią cokolwiek, może być pewien, że zdolność kobiety do przystosowania się do niewygodnych sytuacji wykracza poza zdrowy rozsądek.

Nic dziwnego, że kobiety musiały się przystosować,

nie pisząc już palcami, jak większość ludzi, ale końcówkami paznokci — co dało początek produktom takim jak Typing Mate: gumowym przedłużkom, które zatyka się na paznokcie, dzięki czemu pisanie jest mimo wszystko bardziej naturalne. A mimo to, czy ktoś kiedyś słyszał narzekania kobiety? Albo jawną, rewolucyjną i pełną buntu rezygnację z maniukurowania? Piękno, czy to na palcach, czy na szczycie góry, wymaga wysiłku i poświęcenia. I naszym zdaniem, nawet mimo niewygód, wyrzeczeń i poświęceń — warto po nie sięgać.

Biustonosze z całym szacunkiem — cisną!

Większość facetów zakłada, że staniki to po prostu zwykła bielizna, równie wygodne jak bokserki, tylko przypięte do klatki piersiowej, a nie do pośladków. I mało kto im tłumaczy, w jak błogiej nieświadomości pozostają, a jak wielki stanik może powodować ból, aż do chwili gdy kobieta wróci do domu i go zdejmie.

Choć staniki wyglądają na ogół ładnie, a niekiedy

nawet pięknie i pociągająco — na ogół nie są wygodne. Jako kobiety chodzimy w stanikach od 14. roku życia, więc przyzwyczajamy się do tego uczucia wokół czegoś ciasnego i krępującego przywiązane do naszej klatki piersiowej każdego dnia, na zawsze. Panowie, pomyślcie o tym raz na jakiś czas.

A z drugiej strony... Zautopsji wiem, że niekiedy biust bez stanikowego jarzma wywołuje tak znaczące działanie grawitacji, że z dwójgą złego wolę już stanik mieć na sobie od bladego brzasku do późnych godzin nocnych — niż go nie mieć...

Kobieta wiecznie na scenie — życia

Większość chłopców wychowywana jest w przekonaniu, że ich zadaniem jest ganienie za dziewczynami i że wszystkie dziewczyny tylko czekają, aż chłop przyjdzie i zerwie ją jak dojrzały owoc. Ci chłopcy wyrosną na mężczyzn, którzy wierzą, że kobiety istnieją po to, by je skonsumentować — że na scenie życia mężczyźni są widzami, a kobiety nieświadomymi artystami dla ich rozrywki. Dlatego też naturalne jest, że mężczyźni wiwatują, wygwizdują i zaczepiają kobiety według własnego uznania, bez chwili refleksji, że może nam się to w ogóle nie spodobać.

Czasami bycie kobietą przypomina występy publiczne: równie dobrze mogłybyśmy chodzić ulicą w kostiumach klauna i mieć na szyi napis „dotknij mnie”. Nie mamy żadnych oficjalnych statystyk na ten temat, ale tak jest. Założę się, że większość mężczyzn nie jest regularnie łapana za tyłki w klubie, przypadkowe dziewczyny nie obmacują ich w autobusie lub nie wykrzykują niestosownych „komplementów” z drugiej strony ulicy tak, by cała okolica usłyszała.

Ot, takie długie cienie tej naszej kobiecości...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

ZŁOŻĄ PRZYSIĘGĘ NA SZTANDAR

Lącznie około 120 osób przekroczyło bramę jednostki Wojsk Obrony Terytorialnej w Braniewie. Połowa z nich stawiała się na szkolenie podstawowe, które zakończy się przysięgą wojskową. Dzień później kolejnych około 60 kandydatów, ale już z doświadczeniem wojskowym, rozpoczęło 8-dniowe szkolenie wyrównawcze. Uczestnicy obu szkoleń zasilą szeregi podległych 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej batalionów w Olsztynie, Morągu, Giżycku, Elku i Braniewie.

4 października to szczególnie dzień dla żołnierzy 4 WMBOT. Cztery lata temu jednostka otrzymała swój sztandar, który jest znakiem jednostki wojskowej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Na ten sztandar już 19 października nowi żołnierze 4 Brygady OT złożą uroczyste przysięgę wojskową, stając jednocześnie na straży lokalnej społeczności. Nim jednak to się stanie, muszą odbyć 16-dniowe intensywne szkolenie podstawowe.



Na Warmii i Mazurach służy około 3,5 tys. żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej

Pierwszy dzień to jednak przede wszystkim formalności: wypełnianie dokumentów, liczne szkolenia, badanie lekarskie, spotkanie z psychologiem i — na zakończenie — sprawdzian z wychowania fizycznego, którego zadaniem jest ocena sprawności fizycznej ochotników do służby. Kolejne dni nie będą już tak statyczne. Większość czasu żołnierze spędzą w polu i na strzelnicy, gdzie przede wszystkim nauczą się wojskowych podstaw, aby móc je potem dalej rozwijać przez co najmniej 3 lata,

tylko bowiem trwa uzyskanie przez terytorialistów pełnej gotowości bojowej.

Na październikowe szkolenie zgłosiły się głównie osoby ustabilizowane zawodowo (uczniowie i studenci chętniej wybierają na szkolenia letnie miesiące i zimowe ferie). Ale wśród rekrutów są też młodzi ludzie. Jednym z nich jest niespełna 19-letni Piotr Woźniak, pływak długo-dystansowy rywalizujący w pływaniu na otwartych wodach — wicemistrz świata juniorów, mistrz Europy juniorów i reprezentant

Polski podczas ostatnich igrzysk olimpijskich w Paryżu. Pan Piotr nie znalazł się na szkoleniu przypadkowo, a wojsko nie jest mu obce: jego bliscy również służą w Wojsku Polskim.

— Służbę w WOT można pogodzić z uprawianiem sportu; taką służbę polecali mi inni sportowcy — mówi olimpijczyk i nowy żołnierz. — Nie wykluczam też tego, że gdy skończę karierę, to skupię się na wojsku i może zostanę zawodowym żołnierzem.

Warto podkreślić, że służba w Wojskach Obrony

Terytorialnej daje możliwość połączenia jej z pracą zawodową, życiem rodzinnym, z realizowanymi pasjami i hobby. Żołnierz WOT odbywa rocznie 11 szkoleń weekendowych i jedno 14-dniowe szkolenie zintegrowane. W pozostałe dni jest w gotowości. Ta gotowość jest bardzo ważna. Pokazała to ostatnia powódź w południowo-zachodniej Polsce, kiedy żołnierze WOT z całego kraju ruszyli pomagać poszkodowanym przez żywioł. Czy nowi kandydaci są na to gotowi?

— Jest dla mnie oczywiste, że jeżeli podejmę decyzję, żeby wstąpić w szeregi WOT, to jestem zdecydowana na to, żeby nieść pomoc innym — stwierdza z całą stanowczością ochotniczka Magdalena z Olsztyna.

Jej droga do zostania żołnierzem była dość długa; decyzja nie została podjęta pod wpływem impulsu. — Nosila się z tym zamiarem około pół roku, namawiali mnie też do tego znajomi. Jestem aktywną osobą, a mówio-

no mi, że służba w WOT to bardzo ciekawa przygoda, możliwość sprawdzenia się, poznania nowych, interesujących ludzi i nawiązania nowych przyjaźni — mówi nowy żołnierz.

Szkolenia podstawowe i wyrównawcze to jedynie wstęp do dalszego procesu rozwoju żołnierzy. Pełny cykl przygotowania żołnierza WOT trwa bowiem 3 lata i obejmuje 3 etapy: szkolenie indywidualne, specjalistyczne i zgrzywające. W tym czasie żołnierze raz w miesiącu szkolą się na tzw. rotacjach, zaś każdy rok kończą dwutygodniowym szkoleniem zintegrowanym.

Październikowe szkolenie podstawowe jest przedostatnim takim szkoleniem realizowanym w 4 WMBOT. Kolejne rozpocznie się 15 listopada i potrwa do 30 listopada. Wystarczy skontaktować się z rekruterem — <https://rekruterzy.terytorialni.wp.mil.pl/>. Wniosek o powołanie można złożyć bezpośrednio w wojskowym centrum rekrutacji lub elektronicznie przez platformę ePUAP.

KS. PRZEMEK KAWECKI Z ODZNAKĄ HONOROWĄ

Podczas wojewódzkich obchodów Światowego Dnia Turystyki w Olsztynku, ks. Przemek Kawecki SDB otrzymał odznakę honorową „Za zasługi dla turystyki”. Twórca inicjatywy „Mazurskie Tajemnice” został wyróżniony za popularyzację mniej znanych zakątków Mazur i ich historii.

W Olsztynku, w świeżo odrestaurowanym dworcu, odbyły się wojewódzkie obchody Światowego Dnia Turystyki, które przyciągnęły przedstawicieli branży turystycznej i lokalnej społeczności. W trakcie uroczystości wręczono nagrody osobom i instytucjom, które wyróżniły się swoimi zasługami na rzecz rozwoju turystyki w regionie. Szczególne uznanie otrzymali ci, którzy swoją pracą i zaangażowaniem przyczyniają się do promocji Warmii i Mazur jako atrakcyjnego celu turystycznego. W 2024 roku odznakę honorową „Za zasługi dla turystyki” otrzymał ks. Przemek Kawecki SDB, twórca inicjatywy „Mazurskie Tajemnice”.

Ks. Przemek Kawecki został wyróżniony za działania mające na celu popularyzację historii, tajemnic



i unikalnych miejsc Mazur, które przyciągają zarówno turystów, jak i miłośników regionu. Jego zaangażowanie w odkrywanie mniej znanych, ale niezwykle interesujących zakątków Mazur, przyczynia się do promocji turystyki kulturowej i przyrodniczej.

— Przede wszystkim było to dla mnie ogrom-

ne zaskoczenie, ponieważ wnioskodawcą był powiat nidzicki. Cieszę się, że moje rodzinne środowisko doceniło moje wysiłki, a ministerstwo uznało, że warto je uhonorować. Oczywiście, było mi bardzo miło. Często otrzymuję wiadomości od ludzi, którzy wybrali się na wycieczki śladami „Mazurskich



Tajemnic”. To miłe, że osoby z południa Polski, którym Mazury kojarzą się głównie z jeziorami i żeglarstwem, odkrywają bogactwo historyczne tego regionu. Wiem też, że filmy inspirują ludzi zza granicy — jeden Czech już dwukrotnie przyjeżdżał rowerem w miejsca, które widział w naszych produk-



cjach. Tak naprawdę ogląda nas cały świat. Wiele osób, które mieszkają za granicą, pochodzi z Warmii i Mazur, i cieszy się, że może zobaczyć znajome miejsca. Z kolei „lokalsi” często odkrywają na nowo ziemię, na których żyją. Zdaję sobie sprawę, że czasem mogę popełnić błąd, bo trudno znaleźć odpo-



wiednią literaturę, ale zawsze cieszy mnie, gdy ktoś mówi: „Tyle razy jechałem tą trasą i nie wiedziałem, że miały tu miejsce takie wydarzenia”. To właśnie element edukacyjny, nauka przez zabawę, która, moim zdaniem, jest najlepszym sposobem na rozwijanie zainteresowań — mówi ks. Przemek Kawecki. **ZŁ**

MIKOŁAJ KOPERNIK 2.0: POLSKO-NIEMIECKA WYMIANA W SERCU OLSZTYNA

Uczniowie z Niemiec przyjechali do Polski, by wspólnie z młodzieżą z II Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie zrealizować międzynarodowy projekt pod hasłem „Mikołaj Kopernik 2.0”. Podczas tygodniowego pobytu młodzi ludzie zgłębiali życie Kopernika, rozwijali umiejętności językowe i burzyli stereotypy. Jak podkreślają uczestnicy, takie projekty to nie tylko nauka, ale też niezapomniane wspomnienia, nowe przyjaźnie i odkrywanie kulturowej różnorodności.

Uczniowie z Niemiec przyjechali do Polski, by wraz z młodzieżą z II Liceum Ogólnokształcącego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Olsztynie zrealizować kolejny już projekt łączący te dwa kraje.

— Nasza wieloletnia współpraca do okresu pandemii odbywała się na zasadzie wymiany uczniowskiej z gimnazjum żeńskim w Ofenburgu. Jednak zmieniona rzeczywistość nakłoniła nas do współdziałania w nieco innej formie. Jest to nasz drugi wspólny projekt seminaryjny — mówi Krzysztof Wiśniewski, dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie. I dodaje: — W 2023 roku obchodziliśmy 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. Postanowiliśmy więc realizować tematykę projektu w oparciu o postać słynnego astronoma.

W ubiegłym roku młodzież z Olsztyna zawitała do niemieckiej szkoły, a w tym roku Niemcy odwiedzili Polaków. Łącznie 30 uczniów wspólnie zrealizowało projekt pod hasłem „Mikołaj Kopernik 2.0”.

— Chcieliśmy bliżej przyrzeć się życiu i działalności osoby, która była obywa-

telem Polski, ale również świata, osoby, która wiele wniosła do wspólnego dorobku i zmieniła postrzeganie rzeczywistości. Poza tym postać Mikołaja Kopernika jest również bezspornie łączącym elementem, który pozwala budować, a nie dzielić — mówi dyrektor II LO.

Współpraca opierała się głównie na komunikacji w języku angielskim, choć młodzież równie często porozumiewała się zarówno po polsku, jak i niemiecku.

— Wymiana z Niemcami rozwija umiejętności językowe i pozwala poznać tamtejszą kulturę. Uczy samodzielności i zwiększa pewność siebie. Daje szansę na nowe, międzynarodowe znajomości. Pozwala też zrozumieć różnicę w edukacji i codziennym życiu. Jako uczeń biorący udział w takim wydarzeniu jestem w stanie polecić każdej chętnej osobie wykorzystanie takiej szansy. Projekt ten pozwala na naukę przez nowe doświadczenia i dostarcza masę dobrych wspomnień — mówi Maja Kwade z olsztyńskiego liceum.

— Wymiana z niemieckimi partnerkami dała nam wiele korzyści, zarówno na



Fot. prywatne archiwum

poziomie edukacyjnym, jak i kulturowym. Dzięki wspólnym rozmowom mieliśmy okazję dowiedzieć się, jak wygląda ich program w szkole, system nauczania, oceniania, jakie mają zainteresowania, co lubią robić w wolnym czasie. Rozwinęliśmy umiejętności językowe. Dużo dowiedzieliśmy się na temat życia Mikołaja Kopernika oraz jego wielkich odkryć. Praca nad projektem umożliwiła nam również nawiązanie trwałych relacji z koleżankami z Niemiec. Tego rodzaju współpraca nie tylko wzbogaca nasze umiejętności, ale także przyczynia się do lepszego zrozumienia kulturowej i społecznej różnorodności — dodaje Marcelina Orze-

chowska z trzeciej klasy II LO.

Jak relacjonuje dyrektor, projekt był okazją do wymiany doświadczeń, obserwacji, do burzenia negatywnych stereotypów, do wspólnego spędzania czasu, poznawania Polski i Niemiec przez pryzmat podróżowania z kimś, kto dany kraj zna lepiej.

— Podczas wymiany najbardziej podobało mi się Stare Miasto w Olsztynie oraz... szkoła — mówi Isabel Schilli, uczennica z Niemiec

— Udział w lekcjach w szkole był bardzo interesujący, ponieważ można było zobaczyć sposób, w jaki prowadzone są zajęcia w Polsce. Fajnie było porozmawiać z polskimi rówieś-

nikami. Podobało mi się również w obserwatorium astronomicznym. Dowiedzieliśmy się wielu nowych rzeczy o Mikołaju Koperniku i jego wynalazkach — dodaje Florine Mussler, niemiecka uczennica.

Tegoroczny projekt rozpoczął się w poniedziałek, 23 września, w Gdańsku.

— Mieliśmy okazję rozpocząć naszą integrację od miasta, które jest kosmopolityczne i ma bogatą historię. Dodatkowo był to moment pozwalający na nowo odświeżyć znajomości, które nawiązaliśmy w ubiegłym roku, lub rozpocząć nowe — mówi dyrektor II LO.

I dodaje: — W Olsztynie czas spędzaliśmy od 24 września aż do piątku, 27 września. Następnie grupa

zawiedziała kolejne miasto związane z Kopernikiem, czyli Toruń.

Uczniowie realizowali również zadania projektowe, które zwieńczone zostały prezentacją.

Warto wspomnieć, że w trakcie trwania projektu młodzież była zakwaterowana w jednym obiekcie, w związku z czym oprócz tego, że współpracowała w szkole, mogła również dzielić czas i integrować się poza lekcjami.

— Mimo różnych języków komunikacja przebiegała bardzo dobrze. Wspólne zainteresowania czy muzyka pomagają, aby takie doświadczenia stały się wyjątkowe. Kulminacyjnym punktem podczas wymiany była integracyjna impreza. Wszyscy brali udział w tradycyjnym tańcu, belgijce. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach jest ważne, aby pokazać otwartość i żyć nią, bez względu na to, skąd ktoś pochodzi — mówi Miriam Link, nauczycielka z Niemiec, koordynatorka wymiany z partnerskiej szkoły.

Projekt finansowany był wspólnie z Fundacją Dietrichów oraz Polsko-Niemiecką Współpracą Młodzieży. **AG**

POLSCY ŻOŁNIERZE I WETERANI PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO INVICTUS GAMES

W Mrągowie rozpoczęła się w poniedziałek czwarta tura przygotowań polskiej reprezentacji do Invictus Games 2025. To sportowa impreza dla żołnierzy, której inicjatorem jest książę Sussex Harry. Invictus Games to wielodyscyplinarne zawody sportowe dla członków służb mundurowych, którzy w wyniku pełnionych zadań doznali niekiedy bardzo ciężkiego uszczerbku

na zdrowiu. Pomysłodawcą i patronem imprezy, której przyszłoroczna edycja odbędzie się w lutym w Kanadzie (miasta Vancouver i Whistler), jest książę Sussex Harry. Igrzyska Invictus Games odbywają się od 2014 roku, Polacy biorą w nich udział od 2018 roku. Do zawodów w Kanadzie przygotowuje się grupa 19 Polaków. W Wojskowym Ośrodku

Szkoleniowo-Kondycyjnym w Mrągowie rozpoczęła się w poniedziałek czwarta tura przygotowań, która potrwa do piątku.

„Podczas trwającej obecnie edycji zgrupowania oprócz intensywnych treningów reprezentacja będzie oceniana przez zespół weryfikacyjny z Fundacji Invictus Games, który przyporządkuje zawodników do odpowied-

nich kategorii sprawności fizycznej, co ma zapewnić wyrównane warunki rywalizacji w przyszłorocznych igrzyskach” — poinformowała w komunikacie prasowym starsza specjalistka Centrum Weterana Działania poza Granicami Państwa Martyna Wojenka.

Zgrupowanie przygotowało Centrum Weterana Działania poza Granicami Państwa. To



Fot. Centrum Weterana Działania poza Granicami Państwa

jednostką organizacyjną podległą ministrowi obrony narodowej. Centrum pełni funkcję ośrodka, w którym weterani oraz rodziny żołnierzy i pra-

cowników wojska poległych podczas zagranicznych misji uzyskują pomoc, radę oraz korzystają z konsultacji prawnych i psychologicznych. **(PAP)**

TUNEL POD SZCZEGÓLNYM NADZOREM

Podziemne przejście, które łączy olsztyńskie Zatorze z dworcem kolejowym, zdecydowanie skraca drogę. Ale budzi też emocje, bo jak zawsze zaczynamy wszystko rozbierać na czynniki pierwsze.

Jedni chwalą, drudzy szukają dziury w całym. Nie inaczej jest w przypadku tunelu łączącego nowy dworzec kolejowy w Olsztynie z Zatorzem, z którego już od dwóch tygodni mogą korzystać olsztynianie. Nowe przejście podziemne, które ma 140 metrów długości, to duża wygoda i oszczędność czasu, bo nie trzeba już iść przez wiadukt na ul. Limanowskiego.

Ale nie wszyscy podskakują aż tak z radości. Zdaniem chociażby rowerzystów podjazd dla rowerów w wejściu do tunelu jest za wąski i do tego znajduje się przy samej ścianie, co sprawia, że ciężko jest prowadzić rower po schodach. „Czy to jakaś fuszerka?” – pytają.

Tak miało być

Okazuje się, że nic z tych rzeczy. Wszystko jest zgodnie ze sztuką. — Zgodnie z przepisami nie możemy utrudniać dostępu do poręczy — wyjaśnia Martyn Jandula z zespołu prasowego PKP PLK. — Dlatego podjazd jest blisko krawędzi ściany. Jest tak zrobiony, żeby można było pochylić rower i tak go wprowadzić



Fot. Andrzej Puzewicz

Wyjście z tunelu w stronę Zatorza

czy sprowadzić ze schodów.

Jest też inne rozwiązanie. To winda od strony ul. Zientary-Malewskiej. Jest na tyle szeroka, że swobodnie mieści się tam rower, tak więc wygodnie i bez najmniejszego wysiłku można przetransportować swój jednoślad.

Zdaniem niektórych nie byłoby tego problemu, gdyby kolejarze po prostu zrobili też ruchome schody. Dlaczego ich tu nie ma, skoro z takiego rozwiązania korzystają udający się na perony?

— Montaż w tym miejscu ruchomych schodów

wiązałby się z bardzo dużymi kosztami utrzymania — tłumaczy Martyn Jandula. — Zdecydowano zatem o zapewnieniu dostępności osobom o ograniczonych możliwościach poruszania się w postaci windy o większych niż standardowe gabarytach, co umożliwia transport większej liczby osób oraz rowerów i większych bagaży.

Co będzie, jak winda stanie?

Jak usłyszeliśmy, urządzenie na stacji oraz przy wyjściu na Zatorze posiadają 72-miesięczną gwarancję

producenta, Techwindu. — W przypadku awarii producent jest zobowiązany do naprawy wind i schodów niezwłocznie po otrzymaniu zgłoszenia ousterce, nie później niż 6 godzin od momentu wystąpienia awarii. Ponadto w windzie znajdują się naklejki z numerem telefonu do pogotowia dźwigowego. Monitoring w windzie ma zapobiegać natomiast aktom wandalizmu — podkreśla Martyn Jandula.

Olsztynianie zwracają też uwagę na brak parkingu przy wejściu do tunelu od ul. Marii Zientary-Malewskiej. Tę sprawę już wy-

jaśnialiśmy na naszych łamach. Parkingu nie ma, bo nie było go w planach kolejowej inwestycji. Bo też nie mogło być, bowiem działka o powierzchni ok. pół hektara należy do miasta. To, że powstał chodnik od ul. Zientary-Malewskiej do wejścia do tunelu, to efekt dodatkowego porozumienia olsztyńskiego Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu z PKP PLK.

W planach jest parking, ale nie taki klasyczny, na którym można zostawić samochód i przesiąść się do pociągu, ale typu kiss and ride, czyli pocałuj i jedź. — Umożliwia to krótki postój — tłumaczy Patryk Pulikowski, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Olsztyna. — Będzie można się tu zatrzymać i wysadzić czy zabrać pasażera. Ale nie będzie można zostawić auta na cały dzień.

Kiedy będzie parking, tego jeszcze nie wiadomo.

Inwestycje na finiszu

Modernizacja stacji Olsztyn Główny praktycznie jest na finiszu. Trwają jeszcze wykończeniowe prace. Są chociażby malowane pasy bezpieczeństwa przy

krawężniach peronów, co jak się okazuje, nie jest tak prostą czynnością, jak mogłoby się wydawać. Bo trzeba położyć kilka warstw, co wymaga wyłączenia peronu z ruchu. Ponadto na pierwszym peronie pod wiatą trzeba jeszcze położyć od dołu panele wykończeniowe. Ponadto ma stanąć też nowy płot oddzielający tory od strony ul. Zientary-Malewskiej, jak też ma zostać rozebrana stara nastawnia OLA, bo całym ruchem komputerowo zarządza nowo wybudowana nastawnia OL. W przyszłości ma sterować pociągami też na pobliskich stacjach. Modernizacja objęła wymianę w sumie 28 km torów i 116 rozjazdów wraz z urządzeniami sterowania ruchem kolejowym i siecią trakcyjną.

Trwają jeszcze prace przy drugiej inwestycji kolejowej, a więc budowie nowego dworca kolejowego. Według zapowiedzi spółki PKP SA obiekt ma być otwarty w IV kwartale tego roku. Koszt obu kolejowych przedsięwzięć w Olsztynie to grubo ponad pół miliarda złotych, z czego część to unijne dofinansowanie. **ANDRZEJ MIELNICKI**

REKLAMA

przetarg

Wójt Gminy Ostróda

ogłasza I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż działki ewid. nr 294/12 o pow. 0,3105 ha, położonej w obrębie Tyrowo.

I przetarg odbędzie się dnia 15 listopada 2024 r. o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, sala sesyjna Urzędu Gminy – sala nr 401.

Przetarg na sprzedaż działki ewid. nr 294/12, o pow. 0,3105 ha, położonej w obrębie Tyrowo, jest ograniczony do właścicieli nieruchomości przylegających do przedmiotowej działki, w sposób zapewniający zbywanej nieruchomości dostęp do drogi.

Działka ewid. nr 294/12 o powierzchni 0,3105 ha, położona w obrębie Tyrowo, stanowi własność Gminy Ostróda, zgodnie z KW Nr EL10/00044946/6 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Ostródzie. Nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi ani hipoteką.

Działka ewid. nr 294/12 o pow. 0,3105 ha, położona jest w obrębie i miejscowości Tyrowo, w pobliżu ulicy Źródlanej. W otoczeniu działki znajdują się nieruchomości przeznaczone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Działka bez dostępu do drogi. Położona na terenie płaskim o słabych warunkach geotechnicznych. Działka porośnięta samosiewem trawy oraz częściowo zakrzaczona. W pobliżu działki znajdują się sieci infrastruktury technicznej. Działka sklasyfikowana jako ŁV (0,0068 ha) oraz RV (0,3037 ha).

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu części miejscowości Tyrowo, przyjętym uchwałą nr XXXIII/185/13 Rady Gminy Ostróda z dnia 7 lutego 2013 r. (Dz. Urz. Woj. Warm.-Ma.z z 2013 r. poz. 1838), działka ewid. nr 294/12, położona w obrębie Tyrowo, oznaczona jest jako 11MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Cenę wywoławczą działki ewid. nr 294/12 o pow. 0,3105 ha, położonej w obrębie Tyrowo, w I przetargu ustala się w wysokości 96.700,00 zł (słownie: dziewięćdziesiąt sześć tysięcy siedemset złotych 00/100).

Wadium wynosi 9.000,00 zł (słownie: dziewięć tysięcy złotych 00/100 gr.).

Osoby zainteresowane udziałem w przetargu oraz spełniające wymogi określone w ogłoszeniu powinny złożyć w sekretariacie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, w terminie do dnia 8 listopada 2024 r. do godz. 15:00, zgłoszenie udziału w przetargu (wzór do pobrania ZG-OŚW 1/2024) wraz z kopią dowodu wpłaty wadium.

Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości w terminie od dnia 8.10.2024 r. do 8.11.2024 r., w miejscowości Tyrowo, w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda., w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda www.bip.gminaostroda.pl, na stronie internetowej www.gminaostroda.pl. Informacje: tel. (89) 676-07-34 lub 676-07-37.

GP6721.7.2024

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY PURDA

z dnia 8 października 2024 r.

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Purda.

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130) **zawiadamiam** o podjęciu uchwały LXIII/503/2024 Rady Gminy Purda z dnia 23 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Purda. Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 i art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) zawiadamiam o wszczęciu postępowania w sprawie przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko, dla potrzeb planu ogólnego.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu w terminie do dnia 5 listopada 2024 r.

Wnioski do projektu planu ogólnego gminy Purda należy składać wyłącznie na formularzu „Pismo dotyczącego aktu planowania przestrzennego”, zgodnie ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Formularz dostępny jest na stronie BIP Gminy Purda pod adresem www.bip.purda.pl, zakładka Planowanie przestrzenne > Wnioski do pobrania.

Sposób składania wniosków:

- w formie pisemnej w Punkcie Obsługi Interesantów Urzędu Gminy Purda lub pocztą na adres: Urząd Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda,
- w formie dokumentu elektronicznego (z podpisem elektronicznym) przekazanego na adres e-mail: ug@purda.pl,
- w formie dokumentu elektronicznego przekazanego za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Gminy Purda na platformie ePUAP.

Składający wniosek:

- podaje swoje imię i nazwisko oraz adres zamieszkania albo nazwę oraz adres siedziby,
- podaje adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada,
- wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem,
- może podać dodatkowe dane kontaktowe takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

UWAGA: wnioski złożone po terminie (liczy się data wpływu do Urzędu) oraz wnioski niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpoznania.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Purda.

Wójt Gminy Purda
Teresa Chrostowska

KOLEJNE INWESTYCJE NAD JEZIOREM UKIEL

W sąsiedztwie jeziora Ukiel powstaną kolejne deweloperskie przedsięwzięcia.

Olsztyńskie jezioro Ukiel co roku przyciąga setki tysięcy turystów i mieszkańców stolicy regionu. Doskonale wiedzą o tym deweloperzy. To tam chętnie lokalizują swoje inwestycje. Niedawno nad jeziorem powstało niewielkie osiedle od strony ulicy Bałtyckiej, nowy budynek stawiany jest też tuż przy brzegu jeziora, przy leśnej drodze za Łupstychem. Kolejny inwestor przygotowuje się do budowy kolejnego apartamentowca nad Zatoką Miłą. To jednak nie koniec planowanych przedsięwzięć budowlanych nad tym akwenem. W tej sprawie wrzuszu zapadły już decyzje.

„Wyrażono zgodę na wydanie decyzji zatwierdzającej projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę obejmującego budowę budynku usług turystycznych wraz z zagospodarowaniem terenu (...) oraz rozbiórkę istniejącego budynku w Olsztynie, przy ul. Wodnej” — czytamy w jednej z decyzji prezydenta Olsztyna Roberta Szewczyka.

Ulica Wodna znajduje się w niedalekim sąsiedztwie ulicy Bałtyckiej. To niejedyna planowana inwestycja w pobliżu jeziora Ukiel. „Wyrażono zgodę na wydanie decyzji zatwierdzającej projekt zagospodarowania terenu i architektoniczno-budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę obejmującego budowę budynku sportowo-rekreacyjnego z pokojami gościnnymi i kortów do tenisa wraz z rozbiórką trzech obiektów budowlanych przy ul. Olimpijskiej w Olsztynie” — czytamy w kolejnej decyzji prezydenta Roberta Szewczyka.

Ratusz wydaje decyzje

Jakie obecnie inwestycje budowlane prowadzone są na terenach nad jeziorem? Oto zapytaliśmy wrzuszu. Z uzyskanej informacji wynika, że w 2023 roku wydano pięć decyzji o pozwoleniu na budowę:

1. Kapitańska: budowa dwóch budynków hotelowych;

2. Sielska: budowa zespołu budynków pensjonatów;

3. Miła: budowa zespołu trzech budynków usług turystycznych — hotelu z funkcjami towarzyszącymi;

4. Bałtycka: budowa dwóch budynków usług zakwaterowania turystycznego;

5. okolice Kajakowej: budowa budynku wieży widokowej.

Jeżeli chodzi o tę ostatnią inwestycję, to jest ona związana z zagospodarowaniem jednej z najbardziej atrakcyjnie położonych działek w Olsztynie. To nieruchomość znajdująca się przy ulicy Pływakkiej, tuż nad Ukiem. Na sprzedaż została wystawiona w 2021 roku. Cena wywoławcza została ustalona w wysokości około 1,9 mln zł. Ratusz zgarnął jednak kilkakrotnie więcej, bo około 6 mln zł. Działka znajduje się na cyplu otoczonym przez wody jeziora. Jest bardzo duża, bo ma ponad 17 tys. m kw. powierzchni. Obecny właścicielem jest osoba z Warszawy, do której należy też sąsiednia działka.

A jak sytuacja wygląda w tym roku? — W 2024 rok wydano następujące decyzje o pozwoleniu na budowę: ulica Głogowa (budowa budynku mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego) i ulica Bałtycka (budowa trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych) — informuje Patryk Pulikowski, rzecznik prezydenta Olsztyna.

Jaki jest pomysł na jezioro Ukiel?

— Jestem za rozsądnym prowadzeniem działań związanych z zabudową jeziora Ukiel. Powinno ono zachować swój rekreacyjny charakter, będąc naszą perełką — mówi Przemysław Bałdyga, radny PiS, który zasiada w komisji inwestycji i rozwoju Rady Miasta Olsztyna. Radny przypomina, że miasto ma w planach poprowadzenie ścieżek pieszo-rowerowych wokół całego akwenu. Obecnie trwają konsultacje społeczne w tej sprawie.



Największe jezioro Olsztyna ma 412 ha powierzchni, a jego linia brzegowa liczy sobie nieco ponad 22 km

OGŁOSZENIA DROBNE/KONDOLENCJE/REKLAMA

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi

**Henryka
Lachowicza**

Wyrazy głębokiego współczucia

Żonie Zosi i Rodzinie

składają zarząd i członkowie
Koła Emerytów
przy WM Urzędzie Wojewódzkim

1470240pb1-a-M

Panu

**Mariuszowi Stanisławskiemu
oraz Jego Rodzinie**

wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy
Działu Pogotowia Wod.-Kan. PWiK Olsztyn

1471240pb1-a-M

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe w metrach lub pocięte — odbiór we własnym zakresie. Silniki elektryczne 77,5 kW (3 sztuki), krajzega, 669-488-895.

BORNITY pow. braniewski —

sprzedam narybek karpia (śr. 20 szt/1kg), narybek amura (śr. 50 szt/1kg), 669-483-895.

PRACA

dam pracę

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

tel. **885 998 201**

**GAZETA
OLSZTYŃSKA**

mp-xpo-7491b-M

— To da gwarancję zachowania brzegów tego jeziora dla mieszkańców — podkreśla.

— Jestem za użytkowym wykorzystaniem jeziora Ukiel, bo tego nie da się uniknąć. Miasto może z tego czerpać korzyści. Jednak powinno się zachować równowagę między tym a dostępnością tego akwenu dla mieszkańców — podkreśla Marek Fabianowicz, radny Koalicji Obywatelskiej (komisja gospodarki komunalnej).

Przypomnijmy, że przygotowywany jest obecnie plan zagospodarowania

przestrzennego Gutkowa. Pierwsza część została już zatwierdzona. Plan ma zabezpieczyć przyrodnicze i krajobrazowe wartości zachodniej części jeziora Ukiel. Dokument doprecyzowuje zapisy tak, żeby np. ograniczyć maksymalną wysokość zabudowy do od jednej do trzech kondygnacji nadziemnych i ustalić maksymalną powierzchnię zabudowy. Obecnie trwają prace nad drugą częścią planu, obejmującą brzegi jeziora Ukiel od Gutkowa do Łupstycha.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-k-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. **89 526 67 53, 665 175 125**

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną postugę

1039230pb1-e-M



340-314190br-a-M

DERBOWE ZWYCIĘSTWO WARMII

PIŁKA RĘCZNA\\\\ Wydarzeniem 4. kolejki I ligi były rozegrane w Olsztynie derby województwa, w których w konfrontacji z Jedynką Kodo Morąg minimalnie lepsza okazała się Warmia Energa. Poza tym na plusie jest Jeziorak, a na minusie Szczypiorniak.

• WARMIA ENERGIA OL-SZTYN - JEDYNKA KODO MORĄG 31:30 (18:14)

Bramki dla Warmii Energa: Malewski 10, Drobik 6, Sikorski 5, Reichel 4, Safiejko 4, Lewandowski 1, Ostrówka 1
Bramki dla Jedyńki KODO: Kryński 10, Golks 5, Adamczyk 4, Jurewicz 3, Budzich 2, Idzikowski 2, Kozłowski 2, Latarski 1, Rogala 1

Olsztynianie w pierwszej połowie wypracowali sobie czterobramkową przewagę. Po przerwie goście próbowali zniwelować straty, doszli nawet na dwie bramki, ale w 48. minucie warmiacy prowadzili różnicą sześciu trafień. Jednak w 57. minucie dobrze do tej pory funkcjonujący olsztyński zespół, który wygrywał 31:26, nagle się zaciął, w efekcie goście z Morąga zdobyli cztery bramki z rzędu! Na doprowadzenie do remisu już im jednak zabrakło czasu.

- Cały mecz goniliśmy wynik, a w pierwszej połowie zabrakło nam skuteczności - powiedział po meczu Krzysztof Farszajewski, trener Jedyńki. - Mieliśmy w ataku przestoje, graliśmy mało zespołowo. Wróciło to w drugiej połowie, chwala jednak chłopakom, że w drugiej połowie ambitnie dążyli do odrobienia strat, co było bardzo trudne, bo w pewnym momencie przegrywaliśmy sześcioma trafieniami. Każdy mecz jest lekcją charakteru na przyszłość. Przegraliśmy jedną bramkę, to każdego boli, bo gdyby nie ten przestój w pierwszej połowie, to nie wiadomo, jakby to się skończyło.

- Nerwowa końcówka nie była potrzebna - dodał Mateusz Antolak, trener Warmii Energi. - Wyszło jak wyszło, ale myślę, że całe spotkanie mieliśmy pod kontrolą, nie było żadnych większych nerwów. Widać, że nasza obrona

krzepnie i zawodnicy coraz bardziej rozumieją o co im chodzi.

• JEZIORAK IŁAWA - SMS ZPRP II PŁOCK 35:33 (16:14)

Bramki dla Jezioraka:

Maliński 2, Dembowski 3, Jaworski 4, Semik 4, Krieger 1, Kondracki 4, Kac. Cichocki 3, Kar. Cichocki 6, Sonnfeld 6, Dembowski 2,

Jeziorak nadal jest niepokonany. Zespół trenera Kamila Kriegera wygrali czwarte spotkanie w tym sezonie, chociaż tym razem nie było łatwo, bo młodzież z Płocka postawiła trudne warunki.

• SAMBOR TCZEW - SZCZYPIONIARZ OLSZTYN 33:25 (17:13)

Bramki dla Szczypiorniaka: Kamiński 2, Osko 3, Ziejewski 5, Waśkiewicz 4, Kaczmarek 1, Strączek 4, Wincek 3, Ciecuch 3

Zapewne niewielu olsztyńskich kibiców pamięta, kiedy po raz ostat-



Fot. Emil Marecki

W Olsztynie w derbach województwa minimalnie lepsza była Warmia Energa

ni Szczypiorniak wygrał ligowy mecz. My wiemy jedynie, że było to bardzo, bardzo dawno temu.

Inne wyniki 4. kolejki: Wybrzeże I Gdańsk - SMS ZPRP Kwidzyn 30:34 (14:15), USAR Kwidzyn - BODEGA Grudziądz 23:32 (14:17), Sparta Oborniki - Tytani Wejherowo 35:30

(16:12), Abramczyk AZS UKW Bydgoszcz - KPR Gryfino 28:30 (12:16). **EM, DRYH**

PO 4 KOLEJKACH

1. Grudziądz 12 128:88

2. Jeziorak	11	136:124
3. Sparta	9	141:118
4. SMS II P.	9	121:102
5. Warmia	9	140:127

6. SMS K.	9	138:129
7. Gryfino	9	127:118
8. Jedyńka	7	127:110
9. Tytani	6	122:128
10. Sambor	3	104:129
11. AZS UKW	0	102:117
12. Szczypiorniak	0	102:130
13. Wybrzeże I	0	123:154
14. USAR	0	96:133

>>> 2. kolejka II ligi męskiej: BSMS Bartoszyce

- Handball Elbląg 18:30 (11:14), Alfa 99 Strzelno - Wybrzeże III Gdańsk 29:25 (13:12), AZS Politechnika Koszalińska Koszalin - SMS ZPRP I Kwidzyn 32:25 (15:16), SMS ZPRP II Kwidzyn - Handball Czersk 22:32 (13:17), Czarni Olecko - Wybrzeże II Gdańsk 26:31 (15:14).

PO 2 KOLEJKACH

1. Politechnika	6	74:54
2. Elbląg	6	64:44
3. Czersk	6	63:49
4. SMS II	3	62:57
5. Wybrzeże II	3	62:62
6. SMS I	3	61:63
7. Alfa	3	55:59
8. Czarni	0	53:62
9. Wybrzeże III	0	50:69
10. BSMS	0	47:72

MAM NA IMIĘ ROBERT. GRAM W BARCELONIE

PIŁKA NOŻNA\\\\ Wczoraj w Warszawie rozpoczęło się zgrupowanie reprezentacji Polski, która przygotowuje się do meczów Ligi Narodów z Portugalią i Chorwacją (12 i 15 października).

Z tej okazji zorganizowano konferencję prasową, w której wziął m.in. Robert Lewandowski. Najwięcej pytań dotyczyło oczywiście jego znakomitej dyspozycji. 36-letni napastnik strzelił już 10 goli w tym sezonie hiszpańskiej ekstraklasy (z czego trzy w niedzielę z Alaves), a Barcelona prowadzi wtabeli.

- Myślę, że wszyscy lepiej wyglądamy na boisku - powiedział „Lewy”. - Dlatego mam więcej podań, sytuacji. Niedzielny mecz - szczególnie druga bramka, to piłkarskie abecadło, jeśli chodzi o ostatnie podanie i wykończenie akcji. Cieszy forma chłopaków. Widać, że każdy gra na miarę swoich umiejętności. Ale twardo stąpamy po ziemi. Sezon jest bardzo długi. Chcemy w skupieniu i koncentracji zachować obecną formę, a może nawet jeszcze popra-

wić. Mieliśmy sporo kontuzji w drużynie. Po przerwie na mecze reprezentacji kilku piłkarzy wróci do gry, więc możemy być jeszcze silniejsi. Na pewno będzie większy wybór. Ostatnio mieliśmy dużo meczów, a odpoczynku bardzo mało - przyznał doświadczony napastnik, który - czemu trudno się dziwić - był podczas konferencji w świetnym nastroju. Na sugestię, żeby powiedział coś o sobie na temat tak imponującej formy, odparł. - Coś o sobie? Mam na imię Robert. Gram w Barcelonie. Atakuję, strzelam gole, czasami więcej. Atak na serio, nie da się konkretnie powiedzieć, z czego wynika ta forma. Na pewno, jak wspomniałem, każdy z nas wygląda lepiej. To jest podstawą tego, że jako drużyna gramy bardziej widowiskowo, stwarzamy sporo akcji, strzelamy

dużo goli. Każdy z nas napędza ten zespół. A ja jestem elementem w tej układance, który przy funkcjonowaniu całej drużyny może jeszcze lepiej wyglądać. Osobiście wiedziałem, gdzie miałem braki w poprzednim sezonie. Zacząłem nad nimi pracować. W piłce czasami potrzeba cierpliwości, czasu. Już na początku roku wiele rzeczy pozmieniałem, poprawiłem coś, co wcześniej nie funkcjonowało. Więc nad moją formą myślałem już w trakcie drugiej części tamtego sezonu. Wiadomo, że teraz jest mi dużo łatwiej, gdy ma się tę lekkość, pewność siebie i wsparcie. To są te trzy kluczowe elementy - dodał Lewandowski, którego od środy klubowym kolegą jest Wojciech Szczęsny. 34-letni bramkarz wprawdzie poinformował pod koniec sierpnia o zakończeniu kariery, ale gdy

przyszła oferta z Barcelony, dał się skusić.

Jak Lewandowski pomaga mu aklimatyzować się w zespole? - Kiedy przychodzi nowy piłkarz, to trzeba pokazać mu zakątki szatni, w których będzie się dobrze czuł. Z Wojtkiem jest podobnie. Ale z jego doświadczeniem, podejściem do życia, na pewno odnajdzie się bardzo szybko. To bramkarz, więc trochę inna pozycja, bardziej indywidualna, jest mniej treningów z zespołem - przyznał 36-letni napastnik. - Mogę jedynie zdradzić, że Wojtek już wcześniej mówił mi, iż jedyną opcją, jeśli miałby dalej grać, byłaby właśnie Barcelona. Przez chwilę był na krótkiej emeryturze, ale na pewno nie wypadł z obiegu. Wręcz przeciwnie. Myślę, że nabrał świeżości, a jeśli chodzi o jego przygotowanie, to już od pewnego



Fot. PAP/Łezek Szymański

czasu jest w treningu, a teraz dwa tygodnie spokojnej pracy w klubie w zupełności mu wystarczą. Jestem przekonany, że wiele razy pomoże Barcelonie.

Wiadomo natomiast, że Szczęsny nie zagra już w reprezentacji. Przed meczem z Portugalią nastąpi jego oficjalne pożegnanie z kadrą, podobnie jak Grzegorza Krychowiaka, który karierę w kadrze zakończył rok temu. Piłkarskie życie toczy się jednak dalej i podopieczni Michała Probierza już skupiają się na pierwszym z października meczach najwyższej dywizji Ligi Narodów, z liderem grupy - Portugalią.

- Wiadomo, że to poziom topowy. Zdajemy sobie sprawę, co potrafią Portugalczycy. Jak operują piłką

i jak lubią w nią grać. My będziemy musieli zagrać na maksimum możliwości. Z Chorwacją na wyjeździe (porażka 0:1 we wrześniu - red.) niektóre rzeczy u nas nie funkcjonowały, rywale zdominowali środek pola. To musi lepiej wyglądać, chcemy w meczach u siebie poprawić pewne elementy. Mamy teraz trochę więcej czasu na treningi. Na pewno się nie przestraszymy. Mając taką publiczność jak na stadionie w Warszawie, musimy to wykorzystać i pokazać jak najwięcej polotu w ofensywie - zaznaczył napastnik Barcelony, podkreślając, że to nie będzie tylko mecz Lewandowski kontra Ronaldo. - Oczywiście zdaje sobie sprawę, czego dokonał i co osiągnął Cristiano Ronaldo. Jak zmienił historię futbolu i to, jak się w niej zapisał. Ale ten mecz będzie rywalizacją dwóch drużyn narodowych. Tak do tego podchodzę i tylko jako zespół możemy przeciwstawić się takiemu przeciwnikowi - zaznaczył Lewandowski.

UDANA POGOŃ ZA LIGOWYMI PUNKTAMI

PIŁKA NOŻNA Stomilanki odniosły drugie zwycięstwo w tym sezonie Ekstraligi kobiet. Podopieczne Dariusza Maleszewskiego wygrały przed własną publicznością z Pogonią Tczew. 13 października na wyjeździe zmierzą się z Rekordem Bielsko-Biała.

• STOMILANKI OLSZTYN - POGOŃ TCZEW 2:0 (1:0)
1:0 - Ogierman (35), **2:0** - Santos Da Silva (85)
STOMILANKI: Sikora - Taranowska, Ogierman, Turowska (65 Dabney), Libera, Golubska, Kałużna, Sokotowska, Rosiak (90 Kamala), Marques (87 Korzec), Santos Da Silva (87 Sitarz)

Spotkanie odbyło się na olsztyńskich Dajtkach. W tym sezonie domowe spotkania Stomilanki rozgrywały na stadionie przy al. Piłsudskiego 69a, ale w niedzielę grał także III-ligowy Stomil, więc piłkarki musiały powrócić na boisko ze sztuczną nawierzchnią na Dajtkach. Gospodynie do przerwy schodziły do szatni, prowadząc 1:0, bo bramkę w 35. minucie strzeliła Oliwia Ogierman. Po przerwie

podopieczne Dariusza Maleszewskiego podwyższyły wynik, a na listę strzelczyń wpisała się Santos Da Silva. W efekcie olsztyńskie zawodniczki po ośmiu kolejkach mają na swoim koncie siedem punktów i zajmują ósmą pozycję w tabeli. Stomilanki mają jeszcze w październiku do rozegrania zaległe spotkanie z Pogonią Szczecin.
- Zdawałyśmy sobie sprawę, że mecz z Pogonią będzie wymagającym wyzwaniem - powiedziała Justyna Libera ze Stomilank. - Już na rozgrzewkę wyszliśmy w pełni skoncentrowane i z silną wolą walki i determinacją. Od pierwszych minut spotkania realizowałyśmy założenia taktyczne, co pozwoliło nam stworzyć kilka groźnych sytuacji pod bramką przeciwnika, a jedna z nich umożliwiła nam



Fot. Emil Marecki

Po pokonaniu Pogoni Tczew olsztynianki awansowały na ósme miejsce w tabeli

objęcie prowadzenia. Nasza gra była dobrze zorganizowana, dzięki czemu mimo prób szybkich kontrataków ze strony przeciwniczek, nie dopuściliśmy do remisu.

W drugiej połowie ponownie pokazałyśmy taktyczną dojrzałość, utrzymywałyśmy kontrolę nad meczem, byłyśmy dobrze ustawione na boisku i w kluczowym

momencie udało nam się zdobyć drugą bramkę, pieczętując nasze zwycięstwo. To zasłużone trzy punkty, które z radością dopisujemy do naszego konta.

W kolejnym spotkaniu 13 października Stomilanki zagrają na wyjeździe z Rekordem Bielsko-Biała.
• Inne wyniki 8. kolejki: UKS SMS Łódź - Rekord Bielsko-Biała 0:0, GKS Katowice - Górnik Łęczna 2:0 (1:0), Skra Częstochowa - Śląsk Wrocław 0:4 (0:1), Czarni Sosnowiec - Pogoń Szczecin 0:1 (0:1), Resovia - APLG Gdańsk (24 listopada).

EM

PO 8 KOLEJKACH

1. Katowice	24	26:3
2. Śląsk	21	26:5
3. Pogoń S.*	18	25:6
4. Czarni	18	40:3
5. Górnik	13	16:9
6. UKS SMS	11	10:6
7. APLG*	7	8:12
8. Stomilanki*	7	8:29
9. Pogoń T.	6	5:24
10. Rekord	5	6:18
11. Skra	3	5:31
12. Resovia*	1	4:33

* mecz mniej

ORIENTUJ SIĘ

OLSZTYŃSKIE KINA Wtorek, 8 października REPERTUAR AWANGARDA

Rzeczy niezbędne - prod. Polska, Niemcy: 17.30; Lee. Na własne oczy - prod. USA, Wielka Brytania: 17.45; Bulion i inne namiętności - prod. Francja: 17.45; Substancja - prod. USA, Wielka Brytania: 19.30; Joker. Folie à deux - prod. USA: 19.45; Oldboy - prod. Korea Płd.: 20.00

REPERTUAR HELIOS

JOKER: FOLIE A DEUX / napisy: 12:15, 13:00, 14:00, 16:00, 17:00, 18:00, 19:00, 20:00, 21:00; SMOK DIPLODOK / familijny / dubbing: 11:40, 13:15, 15:15, 17:30, 18:15; BEETLEJUICE BEETLEJUICE / napisy: 15:30, 18:45, 20:30; SUBSTANCJA / napisy: 15:00, 19:45; TRANSFORMERS: POCZĄTEK / dubbing: 11:50, 14:15; DRUŻYNA A(A): 19:15; GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 12:30; DEADPOOL & WOLVERINE / napisy: 12:45; AKADEMIA MAGII / familijny / dubbing: 12:00, 16:20; NIE MÓW ZŁA / napisy: 20:45; AFTERMATH. MOST W OGNIU / napisy: 18:30; OBCY: ROMULUS / napisy: 21:15; RZECZY NIEZBĘDNE:

16:45; REAGAN / napisy: 15:40; NIEPEWNOŚĆ. ZAKOCHANY MICKIEWICZ: 9:00; W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / dubbing: 14:00

REPERTUAR MULTIKINO

INTERSTELLAR / napisy: 19:40; GLADIATOR / napisy: 21:05; JOKER: FOLIE A DEUX / napisy: 11:00, 12:05, 14:00, 15:15, 16:15, 17:00, 18:15, 19:15, 20:15, 21:15; SUBSTANCJA / napisy: 12:00, 15:05, 18:05, 21:25; BEETLEJUICE BEETLEJUICE / dubbing: 13:10, 15:35, 19:00; DRUŻYNA A(A): 15:40; GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 14:30, 16:45; AKADEMIA MAGII / familijny / dubbing: 10:00, 14:05, 17:30; TRANSFORMERS. POCZĄTEK / familijny / dubbing: 15:05; SMOK DIPLODOK / familijny / dubbing: 10:00, 12:15, 15:30, 17:45; IDŹ POD PRĄD: 21:25; ANDRE RIEU. POTĘGA MIŁOŚCI / napisy: 18:00; DEADPOOL & WOLVERINE / dubbing: 18:35; NIE MÓW ZŁA / napisy: 21:25; RZECZY NIEZBĘDNE: 10:45

8 października

Stand-up Magdy Kubickiej Olsztyn
Magda Kubicka wystąpi z nowym programem „Chcę cię poznać” Przed nią na scenie



pojawi się support. Dla świeżo upieczonych stand-uperomaniaków nieco o Magdzie: zadebiutowała w 2016 roku i od tego czasu wystąpiła na setkach scen w Polsce i za granicą. Jej autorskie programy komediowe można znaleźć na platformie YouTube, a jej profile społecznościowe obserwuje niemal 500 tysięcy osób. Dotychczasowe programy Magdy to: „Nie o taką Polskę walczyłam”, „Love me Tinder” i „Każdy ma swoje Wejherowo”. Zdobyła tytuł „stand-uperki roku” w 2020 oraz 2023 roku. Godz. 19.00, Aula Widowiskowo-Konferencyjna im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

8 października

Mamokręgi Olsztyn
Szukasz miejsca, gdzie możesz spotkać innych rodziców, wymienić się doświadczeniami i zadbać o swoje potrzeby? Zapraszamy do Mamokręgu – spotkań dla rodziców małych dzieci, które oferują wiele inspirujących tematów: biblioterapia, relaksacja,

dietetyka, edukacyjne zabawy i kreatywne spędzanie czasu z dziećmi. To również okazja, aby dowiedzieć się więcej o sieci żłobków i przedszkoli oraz o możliwościach powrotu na rynek pracy. Godz. 10.00, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

8 października Olsztyn biega – trening biegowy Olsztyn

Cykl zajęć rekreacyjnych w ramach programu „Olsztyn Aktywnie” Każdy wtorek, godzina 18.30 (jeśli nie ma innej informacji), spotykamy się na treningu biegowym. Zbiórka nad jeziorem Długim w Olsztynie, przy tzw. Kładce Żubra (znajdującej tuż obok parkingu nad jeziorem Długim, od strony ul. Leśnej). Godz. 18.30, Kładka Żubra na Jeziorze Długim, ul. Leśna.

8 października Wieczór autorski z siostrą M. Angelą Krupińską Olsztyn

Wieczór autorski z siostrą M. Angelą Krupińską ze Zgromadzenia Sióstr Katarzynek. Rozmowę z autorką książki „Pod prąd, pod wiatr i pod fale. Droga sióstr Katarzynek warmińskich męczennic”

przeprowadzi dr Emilia Figura-Osetkowska z Działu Projektów Kulturalnych Instytutu Północnego w Olsztynie. Przy okazji wydarzenia będzie możliwość nabycia książki. Godz. 17.00, Dom Polski, ul. Partyzantów 87.

8 października Spotkanie autorskie dla dzieci z pisarką Małgorzatą Przadką Olsztyn



Skok w przegrodę na głęboką wodę! Zapraszamy na spotkanie autorskie z Małgorzatą Przadką, autorką książki dla dzieci „Mia, kot Pesto i ucieczka w nieznane”. We wtorek, 8 października pisarka odwiedzi aż dwie biblioteki: » godz. 10.00 – biblioteka

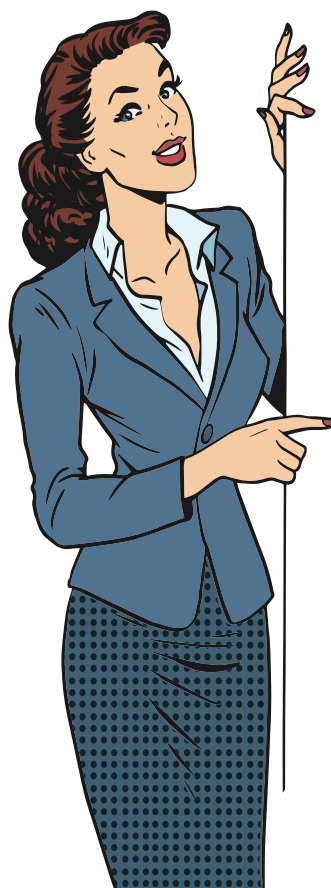
Abecadło (ul. Piłsudskiego 16); » godz. 12.30 – biblioteka na Pieczewie, filia nr 13 (ul. Sikiryckiego 9). Godz. 10.00, Filie Miejskiej Biblioteki Publicznej.

9 października Koncert charytatywny na rzecz Hospicjum Palium Olsztyn

Wydarzenia pod hasłem „Wiatr w żagle dla Hospicjum”. Podczas wydarzenia prowadzona będzie zbiórka na wózek pielęgnacyjny, który używany jest przez opiekunów medycznych. Wystąpią: grupa Shantaa oraz Cezary Makiewicz & Koltersi. Godz. 17.30, Galeria Sowa, ul. Zamkowa 2A.

9 października Podsumowanie V Ogólnopolskiego Biennale Malarstwa Olsztyn

Podsumowanie V Ogólnopolskiego Biennale Malarstwa „Królówiec w czasach Kanta. Architektura miejska - przemiany w czasie i przestrzeni”. Wystawa prac artystów malarzy wraz z wręczeniem nagród zwycięzcom tegorocznego biennale. Godz. 18.00, Centrum Ekspozycyjne Stara Kottownia UWM, ul. Prawocheńskiego 9.



Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztyńska.pl

działce woda, kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi. 603 584 180, 52/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną, budowlaną, rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze, Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180, 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczerwie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze, Nagórki, Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

” **AS**” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim, Mlecznym, Likusach, Dątkach 603-584-180, 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

” **AS**” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKĄ, DOMU NA WSI 603-584-180, 89 539-02-00, 79/AS.

”**AS**” **OLSZTYN**, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN - OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu. Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu. Ogrzewanie miejskie. ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojo-

we, pomogę spłacić dług, więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych, Lokatorskich, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00, 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię, dużym balkonem

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

6190bb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-b-M

KRASNAL

info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE

Gramy poniżej pasa!

**ODKRYJ ŚWIAT
NAJGORĘTSZYCH PLOTEK
I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
NA NOWYM PORTALU
KRASNAL.INFO**

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Lipowa, 43 m2, 470000 zł, 2 pok., Apartament oś Podgródzie -Grunwaldzkie, parter, działka na niej garaż. Zapraszam więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p, więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 75/AS.

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/AS.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomości, utrzymana za dbana. Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 75/AS.

działki | grunty

BARCZEWÓ, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości, obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa, sucha obecnie łąka. Więcej 603 584 180, 55/AS.

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinna na działce prąd przy

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski - licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok. 113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

BO

BO/2

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, **LEG-MS-592/ALH**

OLSZTYN, Podgródzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkać tylko 2 rodziny, balkon loggia, Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO**.

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigkau, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, **ABR 11715/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO**.

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskiego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomowe przy ul. Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnią, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł. kontakt 664174484, **ABR-11623/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze

piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., **ABR-11508/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO**.

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z użytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodarczy.Dojazd droga asfaltowa. Tel.533023134, **ABR-11598/ABR**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, 5/**KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony, parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., **ABR_11644/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), 4/**KO**.

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO**.

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowa-

na tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO**.

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO**.

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolna -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO**.

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok.,

KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/KOS****

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoni, 15/2021/**KO**.

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, **/KO**.

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, **ABR 11561/ABR**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, **ABR-11621/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciągu innych lokali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, **ABR-11670/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO RZETELNE
DZIENNI
KARSTWO

#rzetelnaGO



JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

1886
2024

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!



NAD OLSZTYNEM ZAŚWIECIŁO SŁOŃCE

SIATKÓWKA\\\\ Olsztyńscy kibice mogą odetchnąć z ulgą, ponieważ Indykpol AZS w końcu zanotował pierwsze zwycięstwo. W piątej kolejce Plusligi siatkarze z Kortowa po bardzo pewnej oraz charakternej grze w trzech setach pokonali Stal z Nysy.

Przed ligowym starciem w ramach 5. kolejki PlusLigi pomiędzy Indykpołem AZS i Stalą dało się usłyszeć, że trener Juan Manuel Barrial był pewny zwycięstwa nad siódmą drużyną poprzedniego sezonu. Czyżby argentyński szkoleniowiec wyciągnął wnioski po trzech ostatnich porażkach i na tyle tchnął w zespół nowe życie, że siatkarze zaczęli coraz intensywniej pracować na treningach?

JEDNO JEST PEWNE - PO PIERWSZYCH PIŁKACH NIEDZIELNEGO SPOTKANIA BYŁO WIDAĆ, ŻE PEWNOŚĆ AŻ BIJE Z SIATKARZY „ZIELONEJ ARMII”. MOCNĄ STRONĄ OLSZTYNIAN BYŁA ZAGRYWKA, ŚWIETNIE PREZENTOWALI SIĘ W PIERWSZEJ AKCJI, A NA DODATEK DORZUCILI SKUTECZNE KONTRATAKI POPRZEDZONE UDANYMI OBRONAMI.

Przez dwa pierwsze sety siatkarze Stali nie mieli żadnych argumentów, aby przeciwstawić się rozpędzonym gospodarzom.

Dopiero w trzecim secie gra „stalowców” wskoczyła na nieco wyższy poziom, przez co prowadzili niemalże przez cały czas. Drużyna Daniela Plińskiego prowadziła już 23:20, lecz wtedy zaczęła się kapitalna seria AZS - atak skończył Jan Hadrava, kolejną piłkę goście popsuli, po czym kontrolę wykończył Moritz Karlitzek i na tablicy wyników pojawił się remis 23:23. Dwie ostatnie ak-



Fot. archiwum klubu

Radość olsztyńskich siatkarzy po pierwszym zwycięstwie w obecnym sezonie. Oby takich chwil było jak najwięcej

cje nie miałyby bytu, gdyby nie świetna zmiana w polu serwisowym autorstwa Mateusza Janikowskiego.

Co prawda Stal wreszcie doczekała się piłki setowej, ale olsztyńskiemu zespołowi tym razem nie odpuszcili. Przy stanie 24:24 w polu serwisowym stanął kapitan Jan Hadrava, niekoronowany siatkarz król Olsztyna. No i cze- ski atakujący posłał dwie potężne zagrywki z rzędu, dzięki którym AZS cieszył się z pierwszego triumfu w lidze.

Widać było, że trener Barrial odpowiednio zmotywowował zespół oraz dokonywał przemyślanych zmian, za co należą mu się gratulacje. W świetnej dyspozycji znajdował się Hadrava, który skończył 57 proc. ataków. Kapitanowi drużyny wtórowali Moritz Karlitzek oraz Nicolas Szerszeń. Na sporą

pochwałę zasługuje również środkowy Jakub Majchrzak (6/6 skończonych ataków!) oraz Eemi Teraportti, który po trzech nieudanych spotkaniach nareszcie pokazał odpowiednią jakość. Całościowo drużyna wyglądała na bardzo dobrze zorganizowaną - po boiskowym bałaganie z trzech ostatnich meczów nie było już śladu.

Najważniejszym wydarzeniem meczu był bez dwóch zdań set numer trzy. W oczach olsztyńskich siatkarzy widoczna była ogromna chęć zwycięstwa. Pomimo niekorzystnego wyniku nie było zwieszania głów, błędzenia wzrokiem po kolegach i nerwowych ruchów. Wszystko zostało zaplanowane tak, aby dogonić rywala, wyrwać mu prowadzenie z rąk, a następnie go wykończyć.

TAKTYKA, DOBRA ZAGRYWKA I ATAK? OCZYWIŚCIE, TO BYŁY ELEMENTY, KTÓRE PRZYCZYNIŁY SIĘ DO WYGRANIA MECZU, ALE NAJWAŻNIEJSZYM BYŁO POKAZANIE CHARAKTERU I WOLI WALKI.

Pojawiają się jeszcze mankamenty, jak np. niedokładne przyjęcie, ale zostało to wynagrodzone przez dobrą grę na wysokości piłce. Dodatkowo „akademicy” muszą bardziej uważać na pierwsze piłki wsecie, ponieważ był już to kolejny raz, kiedy na początku rywal budował sobie wysoką przewagę.

Najpiękniejsza siatkówka to nie była, lecz i tak w grze AZS podczas meczu ze Stalą więcej elementów można pochwalić. Dobrej postawy olsztyńskian nie

zmienia fakt, że Nysa rozegrała bardzo słabe spotkanie.

Cieszy to, że cały zespół był niesamowicie zaangażowany w chęć zwycięstwa. Obrazki z końca meczu, kiedy to niemalże cała drużyna ruszyła w kierunku Jana Hadravy po ostatnim punkcie pokazuje, że w tej grupie dominuje duża zespołowość.

A propos Jana Hadravy - na zwycięstwie zależało każdemu, lecz naszemu kapitanowi chyba najbardziej, patrząc na jego ogromną radość po ostatniej akcji. Hadrava jak na razie świetnie spisyuje się w roli kapitana - motywuje, zachęca i „nakręca” całą drużynę, co jeszcze bardziej utwierdza go na pozycji jednej z ikon klubu z Warmii i Mazur.

Olsztyńskie środowisko może odetchnąć z ulgą,

lecz należy pamiętać, że to tylko jedno zwycięstwo. Trzeba jednak cieszyć się z niego, jak z każdego innego. Wielkie gratulacje dla zespołu trener Juana Manuela Barriala i bądźmy dobrej myśli przed śląskim wypadem do Będzina oraz Jastrzębia-Zdroju. Oby najgorsze było już za nami.

• Inne wyniki 5. kolejki: Bogdanka LUK Lublin - Asseco Resovia Rzeszów 3:1 (25:18, 23:25, 25:18, 27:25), Steam Hemarpol Norwid Częstochowa - Jastrzębski Węgiel 3:2 (25:22, 23:25, 20:25, 25:21, 15:10), Cuprum Stilon Gorzów - Nowak-Mosty MKS Będzin 3:1 (25:23, 25:19, 18:25, 25:21), Trefl Gdańsk - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3 (26:28, 22:25, 23:25), PGE GiEK Skra Bełchatów - Ślepsk Małow Suwałki 3:1 (28:26, 17:25, 25:19, 26:24), po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze GKS Katowice - Barkom Każany Lwów i PGE Projekt Warszawa - Aluron CMC Warta Zawiercie.

JANUSZ SIENNICKI

PLUSLIGA

1. LUK	*5	13	15:6
2. Jastrzębski	5	13	14:6
3. Projekt	5	12	13:4
4. Skra	5	11	12:7
5. Warta	4	9	11:6
6. Stilon	4	8	9:7
7. ZAKSA	3	6	6:4
8. Ślepsk	5	6	9:11
9. Trefl	5	6	9:13
10. Norwid	3	5	7:5
11. Resovia	4	4	6:10
12. Indykpol	4	3	6:9
13. Stal	3	3	4:6

14. Będzin	4	3	4:9
15. Barkom	4	0	3:12
16. Katowice	5	0	2:15

* liczba rozegranych meczów